

M.B.
im.
L.W.
w Kozł

Wydanie A LÓDŹ, poniedziałek, 11 czerwca 1979 roku, nr 129 (9305) Cena 1 zł Rok XXXV

P

DZIENNIK POPULARNY

Zakończenie wizyty - pielgrzymki Papieża Jana Pawła II w Polsce

10 czerwca zakończył 9-dniową wizytę-pielgrzymkę w Polsce Papież Jan Paweł II.
Jan Paweł II syn narodu polskiego, niastający najwyższą godność w Kościele rzymskokatolickim, podejmowany był codzień i serdecznie żarłowno przez władze, jak i społeczeństwo w swym kraju ojczystym.
Papież odwiedził w czasie swej



Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński i Papież Jan Paweł II podczas uroczystości pożegnania na lotnisku w Krakowie.
CAF - Zagożdżński

51 MIĘDZYNARODOWE TARGI POZNAŃSKIE OTWARTE

OBRAZ DOROBKU GOSPODARCZEGO POLSKI LUDOWEJ

10 bm. otwarte zostały 51 Międzynarodowe Targi Poznańskie. Tegoroczne targi odbywać się będą pod znakiem 35-lecia PRL. Ekspozycja nasza - obok swych wartości handlowych - stanowi obraz dorobku gospodarczego Polski Ludowej. Dla rozwoju naszego kraju niezwykle ważne znaczenie miała i ma współpraca ekonomiczna ze Związkiem Radzieckim i pozostałymi krajami RWPG która obchodził w tym roku jubileusz 30-lecia. Te rocznice akcentujemy na obecnych targach specjalnie zorganizowaną wystawę „Polska w RWPG”. Międzynarodowy Rok Dziecka znalazł swe odbicie w pawilonie przedstawiającym zaspokojenie potrzeb najmłodszych obywateli.

W targach uczestniczy kilka tysięcy firm z 40 krajów (a więc więcej niż przed rokiem). Z najbogatszą ofertą handlową wystą-

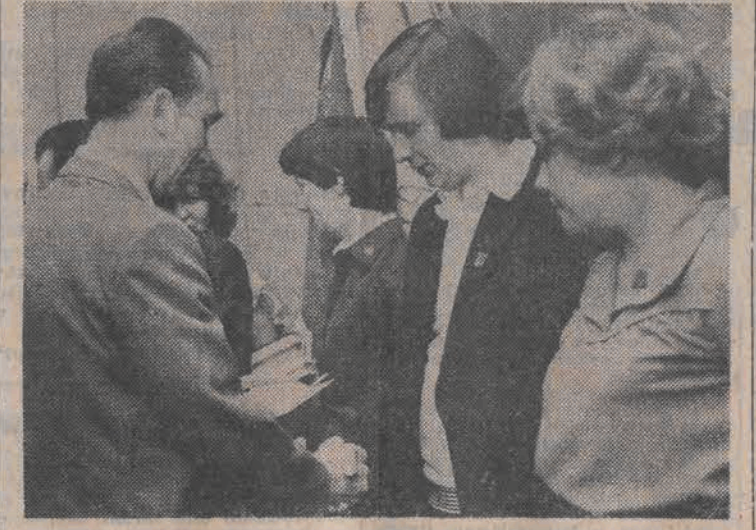
pili nasi partnerzy z RWPG, którzy koncentrują się na przedstawieniu korzyści wynikających z pogłębienia socjalistycznej integracji gospodarczej zwłaszcza na przykładzie związków z Polską. Jak zwykle, liczną rolę w udziałzie firm kapitalistycznych w wystawach i liczących się partnerów handlowych: USA, W. Brytania, RFN, Francja i Włochy. Powrót do Poznania wielu krajów rozwijał się w świadomości gospodarczym z tym obszarem.

przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.
Polska oferta na obecnych MTP ukazuje w sposób kompleksowy nasze stałe rosnące możliwości eksportowe, jakie powstały w rezultacie rozbudowy i modernizacji w ostat-

nich latach aparatu wytwórczego. Stąd też na stoiskach ponad 1500 polskich wystawców zobaczyć można wiele nowości konstrukcyjnych i technologicznych.
Następnie goście zwiedzili inne pawilony.
W ekspozycji krajów kapitalistycznych dominują również dobra inwestycyjne. Wystawcy z tych krajów demonstrują swoją gotowość do dalszego rozszerzenia stosunków gospodarczych z Polską. Znalazło to też swoje odbicie w dostosowaniu charakteru oferty targowej do potrzeb naszej gospodarki i możliwości rozszerzenia dalszych powiązań kooperacyjnych i współpracy z Polską. Takich krajów, jak Wielka Brytania, Stany Zjednoczone, RFN i Francja, których pawilony zwiedzili goście, uczestniczący w uroczystości otwarcia 51 MTP.
Miłym akcentem była wizyta w targowym „Pawilonie dziecka”, zorganizowanym z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka.

W 35 ROCZNICĘ POWSTANIA ZAKŁADÓW

Sztandar dla „Prexeru” Pieczętna legitymacja PZPR



Fot.: A. Wach

Byli wysoki oficer SS - ambasadorem RFN

Jak doniosła niedzielnia „Welt am Sonntag” - 82-letni ambasador RFN w Nowej Zelandii - Karl Doering okazał się byłym wysokim oficerem Waffen-SS, który w czasie wojny w tych doborowych oddziałach Himmlera dorobił się stopnia „hauptsturmführera”. Prawdziwość tej informacji - pisze gazeta - potwierdził rzecznik bońskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Rodowód zakładu sięga Czołówki Filmowej WP, utworzonej w ZSRR, w 1944 r. powstał przy tejże czołowiec dział fabrykacji, który z czasem przekształcił się w Łódzkie Zakłady Kinotechniczne.
Załoga tych zakładów rozpoczęła przed laty pracę w starych lokalach i przeżyła niejedną modernizację. Dziś projektory, rzutnik, koparki „Prexeru” znane są i cenione nie tylko w kraju. Nie za darmo bowiem załoga zdobyła w roku ubiegłym we współzawodnictwie - wśród przedsiębiorstw zrzeszonych w Zjedno-

stwu, wizyta dowiodła jak wielką rolę w tym dialogu, dotyczącym wielkich spraw przyszłości świata, odgrywa świat socjalistyczny, którego Polska jest nierozdzielnie odwołana. Wizyta wykazała, że rola ta jest doceniana również przez Kościół i jego najwyższego zwierzchnika.

Premier Indii udał się w podróż do Europy

Premier Indii, Morarji Desai udał się w niedzielę w podróż do Europy w trakcie której złożył wizytę w Związku Radzieckim, Polsce, Czechosłowacji i Jugosławii.

Podczas uroczystego pożegnania na lotnisku premier Desai złożył krótkie oświadczenie dla prasy mówiąc, że udaje się do Związku Radzieckiego z wizytą przyjaźni podczas której omówi z przywódcami radzieckimi szeroki krąg zagadnień oraz podpisze wiele porozumień.

Na otwarcie targów przybyli do Poznania członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR: Mieczysław Jazdzewski, Stefan Olszowski, Zdzisław Kurowski oraz ministrowie gospodarki miasta i woj. poznańskiego. W uroczystości uczestniczyli także zagraniczne delegacje rządowe na MTP, m. in. Związku Radzieckiego - z wicepremierem Tichonem Kisielowem, NRD - z wicepremierem Gerhardem Weisssem oraz

Tylko 30% Amerykanów zadowolonych z polityki Cartera

Opublikowane w niedzielę wyniki badań opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych wykazały ponownie znaczny spadek popularności Jimmy'ego Cartera. Obecnie za ledwie 30 proc. Amerykanów a próbuje metody postępowania

prezydenta. Jeszcze trzy miesiące temu działalność Białego Domu cieszyła się poparciem 42 proc. obywateli USA. Obecne wskaźniki popularności Cartera w narodzie są nawet niższe niż uzyskiwane przez Geralda Forda i Lyndona Johnsona w okresie największego spadku ich popularności. Ustupają również wskaźnikom popularności Richarda Nixona i Harry'ego Trumana.

Depesza Papieża do H. Jabłońskiego

Papież Jan Paweł II przesłał z pokładu samolotu, opuszczającego granice Polski, depeszę do przewodniczącego Rady Państwa, Henryka Jabłońskiego, która brzmiała:

Szanowny Panie Profesorze Henryku Jabłoński, przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Opuszczając Polskę, pragnę wyrazić jeszcze raz moją szczerą wdzięczność Panu Przewodniczącemu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i wysokim przedstawicielom władzy państwowej, a także wiarom terenowym, za wszelką okazaną mi życzliwość i za wszystko, co przyczyniło się do umożliwienia mego pobytu w Polsce.

Nie zapomnę nigdy dni, które dane mi było spędzić w mojej drodze Ojczyźnie. Zabieram ją w sercu, żywe jej ciepłe wspomnienia we wszystkich dziedzinach życia duchowego, moralnego, kulturalnego, społecznego i ekonomicznego, i o to stale się modlę.

Ponawiam pełne nadziei życzenia, aby moje odwiedziny w Polsce służyły tym celom, dla których zostały podjęte i ufam, że odbyte spotkanie, zwłaszcza w Belwederze, posłużyła pogłębieniu rozwojowej współpracy pomiędzy Kościołem i Państwem w Polsce oraz pomiędzy Stolicą Apostolską i rządem państwa polskiego.

JAN PAWEŁ II PAPIEŻ

O tym, że wizyta Papieża Jana Pawła II w Jego Ojczyźnie - socjalistycznej Polsce, będzie wydarzeniem doniosłym, wiedzieliśmy od dawna. Po zakończeniu tej wizyty po jej kulminacyjnych momentach: spotkaniu Jana Pawła II z polskim przywódcą, i sekretarzem KC PZPR - Edwardem Gierekiem i wizycie w Oświęcimiu, określenie doniosła - będące przed tygodniem zapowiedzią - stało się faktem dokonany, wypełniony treścią jakże ważną dla Polski i świata dla sprawy pokoju i dalszego rozwoju naszego kraju.

broni masowej zagłady. Arsenali tych broni są już ogromne, a grozi dalsze ich rozszerzenie o broń neutronową i inne potworne środki wojny.

Nadzieje narodów ogniskują się wokół procesu odprężenia i zahamowania wyścigu zbrojeń.

wcale nie ostatnie sprawy to: bardziej sprawiedliwy system ekonomiczny, porzucenie wyścigu coraz groźniejszych zbrojeń również w dziedzinie nuklearnej jako przygotowanie do stopniowego i zrównoważonego rozbrojenia; rozwój coraz lepszych stosunków gospodarczych, kulturalnych i ludzkich między naro-

skutku, wizyta dowiodła jak wielką rolę w tym dialogu, dotyczącym wielkich spraw przyszłości świata, odgrywa świat socjalistyczny, którego Polska jest nierozdzielnie odwołana. Wizyta wykazała, że rola ta jest doceniana również przez Kościół i jego najwyższego zwierzchnika.

Po wizycie Jana Pawła II

Opowiedział, przypominając słowa Pawła VI, Papież Jan Paweł II: „Niestrudzenie zabiegać będziemy nam to nasze możliwości, by na czas przeciwdziałać konfliktom między narodami, lub by konflikty te znalazły swe stałe rozwiązanie, by zapewnili i udoskonalili nieodzowne podstawy pokojowego współżycia między krajami i kontynentami; a

dam, jednostkami i grupami zrzeszonymi”.

Płaszczyna dialogu, określonego oczywistym faktem, że Kościół w Polsce działa w państwie socjalistycznym, w państwie świeckim jest szeroka. Przymijmy choćby słowa Jana Pawła II o wartości pracy, rzetelnej uczciwej pracy, będącej podstawą wszystkich dokonań, przymijmy słowa o roli rodziny w społeczeństwie, przymijmy sam fakt, że mogła dojść i doszła do wszystkiego to, co powiedział Papież

przy Grobie Nieznanego Żołnierza i później, w miejscu najstraszliwszej kazi, dokonanej w Oświęcimiu przez hitlerowskich zbrodniarzy składając hołd zamordowanym i poległym rodakom. Dla nas w Polsce wizyta Papieża w Oświęcimiu była czymś oczywistym.

On sam potwierdził taki punkt widzenia, podkreślając, że Papież Polak nie mógł nie przybyć do tego miejsca. Ale dla tych sił w świecie, które pragnęły zapomnienia zbrodni oświęcimskiej, które pragnęłyby, aby świat zapomniał, czym był hitlerizm, czym była okupacja Polski i Europy, jakie ponieśliśmy ofiary, wizyta Papieża w Oświęcimiu, wypowiedziane tam słowa, złożone tam kwiaty, wszystko to było kolejnym niepowodzeniem, było dowodem, że nie wolno i nie powinno się zapomnieć.

Te same siły przeżyły inne rozczarowanie. Wizyta nie przyniosła napięć, nie była czynnikiem destabilizacji. Świat zobaczył obraz Polski jako kraju godności, tolerancji, ładu stanowiącego wspólną wartość dla wszystkich Polaków. (PAP)

Przemówienia pożegnalne na lotnisku w Balicach Przewodniczącego Rady Państwa H. Jabłońskiego

Wasza Świątobliwość!

Za chwilę parę dobiegnie końca pierwsza w dziejach podróży Papieża do ojczystego kraju, któremu na łmie Polska.

Trudno oprzeć się refleksji, że trasa tej podróży wiodła poprzez miejsca utrwalone nie tylko w księgach naszej historii, ale i w sercach wszystkich Polaków. Zmienne były w toku dziejowy losy tych miejsc, różni się z nimi wiążą doświadczenia ludu polskiego, ale to tylko potwierdza różnorodność źródeł naszej rodzimej tradycji, tłumaczy przyczyną sprawcze bogactwa naszej narodowej kultury i naszego wkładu do skarbcia kultury ogólnoludzkiej. (Dalszy ciąg na str. 2)

Szanowny Panie Profesorze, Przewodniczący Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej!

Szanowni Panowie!

Nadeszła chwila mego pożegnania z Krakowem, z Polską. Chociaż roztanie to nie może z całą pewnością zerwać głębokich węzłów duchowych i uczuć, które mnie łączą z moim miastem, z moją Ojczyzną, z jej mieszkańcami, to jednak odczuwam je w tym momencie boleśnie. Lecz moja stółca biskupia jest teraz w Rzymie i trzeba abym powrócił do Rzymu; tam gdzie żądem syn Kościoła i - moglibyśmy powiedzieć - żaden człowiek. Polak czy syn jakiegokolwiek narodu, nie jest obokkrójcem. (Dalszy ciąg na str. 2)

Sztandar dla „Prexeru”

(Dokończenie ze str. 1)
 czeniu Przemysłu Optycznego i Medycznego „Omel” — pierwsza lokata w konsekwencji Sztandar Przechodni Ministra Przemysłu Maszynowego i ZG Związku Zawodowego Metalowców.
 W sobotę odbyła się w „Prexerze” uroczystość z okazji 35-lecia istnienia zakładów w czasie której wiceminister przemysłu maszynowego — J. Hak i sekretarz ZG Związku Zawodowego Metalowców — L. Karmowska, wręczyli załozce sztandar przechodni. Na tejże uroczystości pracownik wyróżniającym się w pracy zawodowej i społecznej — który wstąpił w szeregi PZPR — wręczono także 27 legitymacji partyjnych i 21 kandydackich. Pięćsetna legitymacja otrzymał monter projektorów — Mariusz Kowalczyk.

Wyróżniono również 6 osób Odznakami Honorowymi Miasta Łodzi, 6 — odznakami związkowymi, 5 — dyplomami SIMP, 10 — Odznakami Przewodników Pracy i 4 — Odznakami Zastępczych dla „Prexeru”. Ponadto kilkanaście osób otrzymało medale pamiątkowe.
 Dyrektor zakładu — S. Jabłoński, omówił w swoim wystąpieniu historię zakładów i podkreślił znaczenie zobowiązania załogi — z okazji 35-lecia PRL — w produkcji 300 uniwersalnych kopiarek kserograficznych typu UK-500.
 Obecny na uroczystości sekretarz KŁ PZPR — Jerzy Grabowski gratulował załozce osiągnięć, podkreślając ogromne znaczenie jej pracy i jej rolę nie tylko w Łodzi, ale w całym kraju. (ap)

Przemówienia pożegnalne na lotnisku

Henryka Jabłońskiego

(Dokończenie ze str. 1)
 My, w Polsce Ludowej, jesteśmy spadkobiercami całego dorobku pokoleń poprzednich i za niewzruszoną zasadę zachowania swej narodowej osobowości uważamy, iż nie wolno nam niczego uronić z tych wartości, które przodkowie nam przekazali. Wiemy zarazem, że wierność tej zasadzie oznacza dziś twórcze działanie na miarę zadań, jakie stawia przed nami współczesność, oznacza ambicję pomnażania tego dorobku, a w tym celu niezbędne jest konsekwentne wdrażanie w praktykę życia nauk, jakimi obdarzyła nas cała dotychczasowa przeszłość, świadcząca wymownie o tym wszystkim, co w niej było siłą, a co słabością narodu i jego państwa.
 Mamy prawo do szlachetnej dumy narodowej, że duch powszechniej tolerancji znamionuje nasze ojczyste dzieje, że żyjemy w kraju, który nie zna z własnego doświadczenia wojen religijnych. I z dumą tej wyraża prawdę, iż Polska Rzeczpospolita Ludowa jest ojczyzną wszystkich Polaków, a miłość do niej i zjednoczenie w pracy dla jej nieustannego rozwoju jest miarą obywatelskiej wartości. Prawda ta głębsza jest niż kiedykolwiek w przeszłości, bo przebudowa stosunków społecznych sprawia, że Ojczyzna nasza jest i pozostanie zawsze sprawiedliwą matką wszystkich swych dzieci.
 Dlatego też za szczególną wagą spotkać się musieliśmy w całym narodzie słowa Waszej Świątobliwości poświęcone pracy ludzkiej i godności ludzi pracy. Widzimy w tym zbieżność z myślą, która legła u podstaw naszego socjalistycznego ustroju — wyzwolenia pracy, sprawiedliwości społecznej, wszechstronnego zabezpieczenia praw człowieka. Coraz pełniej wcielamy te idee w życie wspólnym, niełatwym, nie wolnym jak każde ludzkie działanie od trudności, ale uporczywym i konsekwentnym wysiłkiem służby dla umocnienia siły naszego państwa, spójności społeczeństwa, dla dobra każdej jednostki. Stąd też nasza głęboka, nie-

ustanna troska o podstawową komórkę społeczną — rodzinę, o jej trwałość, o stałe polepszenie warunków jej bytu, o szczególną opiekę nad kobietą-matką, nad dziećmi i ludźmi w podeszłym wieku.
 Wszystko to zapewnić możemy tylko zgodnym trudem wszystkich Polaków. Dlatego też gdy mówimy słowami naszej Konstytucji, iż „praca jest prawem, obowiązkiem i sprawą honoru każdego obywatela” i gdy i Sekretarz partii z takim naciskiem mówił w Belwedrze o jedności narodu — to myślał tak jak wszyscy Polacy o tym samym, o tworzeniu warunków dla wszechstronnego rozwoju człowieka, dla którego dobro publiczne będzie celem najwyższym, dla którego inny człowiek będzie wartością bezcenną, a dążenie do prawdy, sprawiedliwości i piękna — życiowym drogowskazem.
 Ta jedność potrzebna nam jest również w szlachetnej walce o pokój, o zgodną współpracę między narodami.
 O doniosłości tej sprawy dla ludzkości zawsze przypominał będzie Oświeceni — największe sanktuarium mecenazystów narodów, miejsce najwspanialszych w dziejach zbrodni hitlerowskiej. Słowa Waszej Świątobliwości tam wypowiedziane w roku 40-lecia niemieckiej agresji na Polskę współbrzmiały z naszym i powszechnym odczuciem.
 Naród Polski ma szczególne prawo by ostrzegł świat — „nigdy więcej wojny”, ma szczególne powody do troski o własne bezpieczeństwo i byt niepodległy. A fundamentem tego bezpieczeństwa jest sprawiedliwy ustroj społeczny, patriotyczna jedność narodu, rosnący i nowoczesny potencjał ekonomiczny i niezawodne sojusze. Te wszystkie wartości dziś mamy i zawsze będziemy dbać o ich pomnażanie.
 Jakże współczesnie brzmia dla nas, obywateli Polski Ludowej, te słowa Norwida: „szlachetny człowiek nie mógłby żyć jednego dnia w Ojczyźnie, której szczęście nie byłoby tylko procentem od szczęścia ludzkości”!
 Gdy walczyliśmy o odprężenie, o ograniczenie zbrojeń, gdy składamy w Organizacji Narodów Zjednoczonych projekty deklaracji o wychowaniu społeczeństw w duchu pokoju, gdy sprzeciwialiśmy się wychowaniu neokolonialnemu, gdy wierzyliśmy, że patriotyzm i internacjonalizm są nierozłączne — używamy innych słów, współczesnego języka politycznego, stosujemy się do wymagań naszych czasów, ale humanistyczna idea, która wyraża nasz wielki ideał, jest stale i niezmiennie obecna w naszych działaniach.
 Niech ten norwidowski cytat będzie wyrazem podziękia za wypowiedzi Waszej Świątobliwości o pokoju i wojnie.
 W tych i innych wypowiedziach znaleźliśmy wiele myśli zbieżnych, powodowanych tą samą troską o najdroższe sprawy wszystkich narodów. Życzymy spełnienia oczekiwanych przez współczesny świat nadziei.
 Szczere myśli najlepiej oddawać w słowach możliwie najprostszych. Żegnam więc Wasza Świątobliwość o najwyższych władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej życzeniami zdrowia i sił niezbędnych w pracy dla powszechnego dobra.
 Życzę pomyślnego lotu „Lotem”.

Jana Pawła II

(Dokończenie ze str. 1)
 Nadeszła także chwila podziękowań i podziękowań. Najpierw pragnę skierować słowa podziękowania do Pana Przewodniczącego Rady Państwa za to, że razem z wysokimi przedstawicielami władz państwowych zechciał przybyć tutaj, by mnie pożegnać, tak jak 9 dni temu łaskawie mnie powitał w imieniu władz Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na ojczyźnie ziemi. Dziękuję za tę powtórna uprzejmość, która wysoko cenilem i w dalszym ciągu cenię, za to wszystko co ona oznacza.
 Pragnę ponadto w tym miejscu wyrazić najserdeczniejsze podziękowanie za gościnę, do której przyjeździecie się również władze państwowe — centralne i terenowe i to w wysokiej mierze.
 Szczególnie dziękuję raz jeszcze za spotkanie w Belwedrze w pierwszym dniu moich odwiedzin w Polsce.
 Ufam, że odwiedzin, które w tej chwili dobiegają do końca, przyniosą do dalszego, owocnego rozwoju stosunków między Państwem a Kościołem w Polsce oraz pomiędzy Stolicą Apostolską i Polską. Żyję sobie nadzieją z tego, jak poradnie brzmiały słowa „gościnia”, a równocześnie ile ono w tym wypadku zawiera trudu, ile trwałoby sobie prawdziwych problemów, ile prac przygotowawczych ustaleń, a z kolei wielkimi związanego z realizacją. Właśnie dlatego w moim sercu dożyłoby się do dzieła szczerze do zbliżenia, komu jestem winien podziękowań. A nie wiem, a nie wiem komu na ziemi polskiej nie jestem temu winien. Myślę że wszystkim.
 Wyraz wdzięczności skieruję też adresem władz państwowych a także władz wojewódzkich i powiatowych oraz władz miast Krakowa.
 Najbardziej miłośny Księżę Kardynał, Prymas Polski!
 Składam również gorące podziękowanie za słowa pożegnania Waszej Eminencji wypowiedziane w imieniu własnym i całego Kościoła w Polsce. Na słowa powitania przagnętem odpowiedzieć całą moją posturą, jaką dzięki Opalności Bożej i Waszej serdecznej życzliwości, miałem szczęście i radość wypowiadać w ciągu tych kilku dni. W tym momencie nie pozostało mi nic innego jak podziękować całym, całym sercem Waszej Eminencji, Episkopatowi, kapłanom, rodzinom zakonnym meskim i żeńskim i całemu ludowi Bożemu w Polsce, za tak bardzo gorące i serdeczne uczucia, za modlitwy jakimi otaczał mnie w ciągu tej niezamierzony pielgrzymki od Warszawy poprzez Gniezno św. Wacława, poprzez Jasną Górę, do św. Stanisława w Krakowie. Dziękuję Bogu za Wasze wiarę, za przywiązanie do Stolicy Apostolskiej i do następcy św. Piotra.
 Mój krótki pobyt w Polsce umocnił jeszcze moje duchowe więzy z umiłowaną Ojczyzną i z

W tym Kościele, z którego wyszedłem i któremu pragnę służbę nadal całym sercem i ze wszystkich sił, poprzez moją uniwersalną posługę papieską. Dziękuję za zapewnienie pamięci w modlitwie. Tam, za Alpami słuchał będę w duchu bicia dzwonów wywołujących do modlitwy, zwłaszcza na Anioł Pański i równocześnie słuchał będę bicia sero moich rodaków.
 Bóg zapłać czcigodnej Konferencji Episkopatu Polski z księdzem Prymasem na czele, metropolicie krakowskiemu, biskupowi sekretarzowi, Bóg zapłać wszystkim.
 Owiędziny Pana w Polsce są z pewnością wydarzeniem bez precedensu nie tylko w tym stuleciu, ale także w całym tysiącleciu; tym bardziej, że są to odwiedzin Papieża-Polaka, który ma święte prawo i obowiązek w dalszym ciągu czuć głęboko ze swoim narodem. Owszem, ta właśnie wieść jest jakimś istotnym wydarzeniem, które przynosi do historii w stosunku do Kościoła powszechnego.
 To wydarzenie bez precedensu, było z pewnością aktem pewnej odwagi z obydwu stron, jednakże w tym czasie potrzebny był taki właśnie akt odwagi. Trzeba czasem odważyć się pójść także w tym kierunku, w którym dotąd jeszcze nikt nie poszedł.
 Czasz nasze ogromnie potrzebują takiego świadectwa w którym dojdzie wyrażenie do głosu wola zbliżenia, miłości, przyjaźni i ustroju jako nieodzownym warunkiem pokoju na świecie. Czasz nasze domagają się od nas, aby nie zamknąć się w żądnym sztywnej granicach, gdy chodzi o dobro człowieka. On musi wszędzie mieć świadomość i pewność swego autentycznego obywatelstwa, powściągliwym — świadomości i pewności swojego prymatu w jakikolwiek układzie stosunków i sił.
 Więz z tego właśnie powodu dziękuję za te odwiedzin i życzę, żeby okazały się owocne, żeby w konsekwencji służyły tym celom i tym wartościom, którym miały przysłużyć się w zamierzeniu.
 Żegnam Kraków, życzę mu nową młodość, życzę aby został dla Polaków, Europy i świata tym wspaniałym świadkiem dziełom na roli i Kościele jakim jest. A w dziedzinie kultury — w murach Krakowa, którego dobro leży tak bardzo na sercu Pana Przewodniczącego Rady Państwa, nadal przemawiająca cała swa niepodważalna treścią. Żegnam Polskę, żegnam moją Ojczyznę.
 Życzę wszelkiego dobra, wszelkiej pomysłowości realizacji wszystkich szlachetnych planów i służących namierzeń w każdej dziedzinie życia. Na odchodnym całym sercem życzę, abyście nigdy nie stracili ziemi, z którą nigdy nie możecie rozstać się sercem. Niech Was błogosławi Bóg — Ojciec i Syn i Duch Święty.

Zakończenie wizyty — pielgrzymki

(Dalszy ciąg ze str. 1)
 leży perspektywa losu człowieka oraz tego moralne i materialne bytowanie.
 Wspominając o swojej duszpasterskiej działalności na terenie Krakowa o narodzinach wielkiego orzemytu ciężkiego na miejscu dawnych pól i gospodarstw rolnych o powstawaniu olbrzymiego kombinatu przemysłowego oraz nowego wielkiego miasta. Papież stwierdził, iż z największym szacunkiem i czcią myśli zawsze o tej — jak się wyraził — gigantycznej polskiej pracy, której na imię Nowa Huta.
 Jan Paweł II część swego orzemytu poświęcił też osobistym związkom z ziemią krakowską i związkom z ludźmi pracy, którymi trud poznał pracując w czasie okupacji hitlerowskiej w kamieniołomach na Zakrzówku, w ko-

łówni w fabryce w Borku Fałęckim... Odwołując się do własnych doświadczeń, raz jeszcze podkreślił że kategorią godności pracy ludzkiej jest równoznaczna z kategorią godności człowieka na ogół.
 Po południu Jan Paweł II spotkał się w Kościele Mariackim z siostrami zakonnymi archidiecezji krakowskiej. Po wejściu do wnętrza tego kościoła po modlitwie, powitanie Papieża nastąpiło przed ołtarzem Wita Stwosza.
 W czasie uroczystości Papież wygłosił przemówienie do siostr zakonnych.
 Wieczorem Papież przyjął w swej krakowskiej rezydencji przedstawicieli episkopatów zagranicznych przybyłych do Krakowa na uroczystości związane z kultem św. Stanisława.
 W późnych godzinach wieczornych Jan Paweł II wysłuchał w bazylice OO Franciszkanów koncertu w wykonaniu artystów Państwowej Filharmonii im. Karola Szymanowskiego w Krakowie.
 W sobotę Papież Jan Paweł II odwiedził grób swoich rodziców na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.
 (Dalszy ciąg na str. 3)

INDIE

51 stopni w cieniu

Az 51 stopni w cieniu wskazują termometry w okręgu Nawada, w północnoindyjskim stanie Bihar, i nawet po zachodzie słońca jest tam tak gorąco, że mało kto może zasnąć.
 W pustynnym Radzasthanie przy granicy pakistańskiej temperatura sięga 47 stopni. W górskiej miejscowości wynocznikowej Matheran koło Bombaju musiano ewakuować letników, ponieważ długotrwała susza doprowadziła do wyschnięcia wszystkich tamtejszych źródeł wody pitnej.
 W Bengalu Zachodnim susza zmniejszyła zbiory ryżu, ryżu i warzyw wartości prawie 300 milionów dolarów. Stanowi minister rolnictwa, 59-letni Kamal Guha oświadczył 8 bm, w Kalkucie na powrocie z terenu, że jest to najgorsza susza jaka pamięta.

Spotkanie H. Jabłońskiego z władzami Krakowa

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński spotkał się 10 bm, z kierownictwem partyjnym i administracyjnym miejskiego województwa krakowskiego.
 Omawiano aktualne problemy rozwoju Krakowa, a zwłaszcza związane z kompleksową rewaloryzacją zabytków tego miasta. Przewodniczący Rady Państwa wysoko ocenił do-

tychczasowe efekty tych prac i wyraził nadzieję, że cały tegoroczny program działań Społecznego Komitetu Odnowy Krakowa zostanie w pełni zrealizowany.
 W spotkaniu uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, i sekretarz KK partii Kazimierz Barcikowski i prezydent miasta Krakowa Edward Barszcz.

DZIEŃ KONIESTE

W 162 dniu roku słońce weszło o godz. 4.15, zajdzie zaś o 20.56.
 Imieniny obchodzą Barnaba, Feliks
 Dyżurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie umiarkowane i duże. Możliwy niewielki opad deszczu lub burza. Temp. w nocy 13, w dzień 23 st. Wiatr słaby i umiarkowany zachodni. Ciężność o godz. 19 wynosiła 997,3 hPa (745,1 mm).

Ważniejsze rocznice

- 1905 — Krwawe starcia proletariatu Warszawy z policją carską.
- 1904 — Ur. A. Lipski, działacz KPP.
- 1294 — Zm. Roger Bacon, filozof i przyrodnik angielski.

Taka sobie myśl

Kto nie skosztował gorczycy, nie wie, co słodkie.
 Uśmiechnij się



Święto piosenki radzieckiej dobiegło końca

Wielkie, doroczne święto piosenki radzieckiej dobiegło końca. Koncert laureatów wieczorem 9 bm, był ostatnią imprezą XV Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze.
 Pożegnalne spotkanie na zielono-

górskiej estradzie poprzedziła uroczystość wręczenia nagród laureatom festiwalu, wybranym spośród 28 solistów i 4 zespołów uczestniczących w dwóch koncertach kwalifikacyjnych.
 Na uroczystości przybył: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, przewodniczący ZG TPP-R Jan Szydłak, minister kultury i sztuki — Zygmunt Najdowski, gospodarze miasta i województwa z i sekretarzem KW PZPR w Zielonej Górze — Mieczysławem Hebdal. Obecny był ambasador ZSRR — Borys Aristow oraz delegacja Centralnego Zarządu TPR-P pod przewodnictwem Jewgienija Pitejkina i przedstawiciele towarzyszy przyjeźni z ZSRR z Czechosłowacji i NRD.

Rokowania SALT II

W sobotę odbyło się w Genewie spotkanie szefów delegacji ZSRR i USA, uczestniczących w radziecko-amerykańskich rozmowach w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych.

W PIERWSZYCH DNIACH CZERWCA

Prawie 200 utonięć!

Nieco chłodniejsza pogoda, utrzymana przez kilka ostatnich dni, nie odstrasza amatorów kąpiel. Niestety, wielu z nich zapomina, że z wodą nie ma żartów, za pominięciem też o elementarnych zasadach bezpieczeństwa. Tragiczne zniwo pierwsze dni czerwca, to prawie 200 utonięć. Co druga śmiertelna ofiara kąpiel miała nie ukończoną 18 lat. Kilkadziesiąt osób w ostatnich chwilach uratowali członkowie WOPR i przypadkowi przechodnie. W dalszym ciągu najczęstszą przyczyną wypadków jest kąpiel w miejscach niedozwolonych, a więc w po-

blizu mostów, zapór i portów, w gliniankach i zbiornikach przeciwpowodziowych. Równie niebezpieczny okazuje się kontakt z wodą po spożyciu alkoholu oraz przesadna wiana we własną siłę.
 W woj. plotkowskim na skutek lekceważenia zasad bezpieczeństwa utonęło już 6 osób. Jest to o tyle zatrważające, iż w całym ubiegłym roku w tym regionie woda pochłonięła 5 ofiar. W woj. łomżyńskim, z Narwi wyłowiono po czterech dniach ciała 13-letniego chłopca. Kilka utonięć miało także miejsce w Biebrzy

Kronika wypadków

SOBOTA

- Godz. 10.50. W Pabianicach na skrzyżowaniu ulic: Armii Czerwonej — Kopernika 11-letnia Iwona J. wpadła na bok „Komara”, doznając potłuczenia nóg. Świadczenie wypadku prosił się do WRD MO w Łodzi.
- Godz. 13.30. Kierowca „Fiata” Piotr Ch na ulicy Aleksandrowskiej przy Szparagowej potracił na przebiegu dla pieszych Janusza K., który ze złamaniem kości stopy przebywał w szpitalu.
- Godz. 13.55. Na ulicy Wojska Polskiego przy Marynarskiej jadący „Syrrena” LEB 7816 Jan S. potracił Bronisława N. lat 63. Piesza doznała urazu czaski.
- Godz. 14.30. Pod „Fiata” wpadł 8-letni Robert S. na ulicy Małachowskiego 90 i doznał silniejszego kolana.
- Godz. 14.35. Jadący rowerem Kazimierz L. lat około 40, na ulicy Janosika śnieżał panowanie nad kierownicą, wjechał na trawnik i uderzył w drzewo. Rowerzysta ponosił śmierć. Świadczenie tego wypadku, a zwłaszcza chłopiec, który zatrzymał się przy rowerzysty, prosił się do WRD MO w Łodzi.
- Godz. 20.20. W Pabianicach na skrzyżowaniu ul. Kilińskiego i Marchlewskiego Dariusz B. lat 12 jadąc rowerem zderzył się z „Syrrena” Chłopiec z urazem głowy przebywał w szpitalu. (ch)

Pożegnanie Papieża przez kardynała S. Wyszyńskiego

Ojciec Święty! Twój pielgrzymi trud radośniego nawiedzenia Ojczyzny i Kościoła w Polsce kończy się. Pokrzepił nas sercem swoją żywą ofiarą, duchem twej pokornej nadziei i okazał nam swoją apostołską miłość.
 A teraz odchodzisz do Rzymu. Ale przez wiarę wiemy, że w Kościele przestrzeń i odległość nie stanowią przeszkody dla tej nadprzyrodzonej wiary, która ciągle nas zbliża. I po Twojej umiłowanej, Ojciec Święty, wyteżonej pracy na niewie zagonu ojczyzny, odchodzisz. Jesteś nam nadal tak bliski, jesteś nadal dla nas ubli Petrus i Ecclesia. Tworzyłeś między nami jedność w Chrystusie i w Kościele, którego jesteś głową widzialną. Nadal pozostajesz nam bliski w jedności wiary w sercach i w modlitwie, gdy imię Twoje tak często wspominał. Wdzięczni jesteśmy za modlitwy Twojej trójapostolskiej, za obfite i pozytywne słowa Twojej zdrowej nauki. Za Twoją bezpośredniość i serdeczność, bliskość i rozwartą ramioną, uśmiechniętą czy i budzącą zaufanie słowniarską twarz. Wszystko w Tobie jest nam drogim i braterskim tak prawdziwą bliskością, jaką w Tobie — Chrystusie stał się nam pobory. Nie żegnamy Ciebie, bo nie pozostawimy Cię osamotnionego, ale będziemy Cię otaczać modlitwą i wspierać naszym życiem nowoczesnego kapłaństwa ludu bożego. Zapowiadamy Ci, Ojciec Święty, że nie damy Ci spokoju i na Watykanie, gdyż wiemy, że nas chętnie widzieć u siebie. Wsłuchuj się w dźwięki

z dalekiej Ojczyzny, jak na „Anioł Pański” biją dzwony w naszej wspólnej Ojczyźnie.
 Zanim cie uniosa polskie skrzydła do Rzymu, spojrzj raz jeszcze na Twoje dzieci i Twoich rodaków i pobłogosław Ojczyznę miła. Przyjm to zapewnienie, że w Polsce wszyscy witali Cie serdecznie, poczynając od najwyższych władz państwowych, aż do wszystkich poziomów naszego życia narodowego, politycznego i społecznego. Zanim Cie uniosa polskie skrzydła, prosimy Cie ponownie, spojrzj na nas tu obecnych i na tych, których my reprezentujemy. Bogurodzica. Dziewica Bogiem sławiona Maryja, sama radością i wspomnieniem. Pani Jasnowłoka niechaj Ciebie tu przyprowadzi na jubileuszowe gody w katedrze Jasno-górskiej. Przyjm raz jeszcze, Ojciec Święty hold biskupów, kapłanów, rodziców, młodzieży, dzieci, całego ludu wiernego naszej i Twojej Ojczyźnie.



10 czerwca wylosowano następujące liczby:
 I LOSOWANIE: 6 — 7 — 25 — 26 — 31 i 38;
 II LOSOWANIE: 12 — 14 — 16 — 21 — 22 i 31; Liczba dodatkowa do 5, 4 i 3 traf. 23.

W dniu 7 czerwca 1979 roku odszedł od nas na zawsze w wieku 68 lat po długich i ciężkich cierpieniach ukochany Maż, Ojciec i Dziadek
S. + P.
JAN KRZYŻANOWSKI
 ur. w Gielniowie.
 Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 czerwca br. o godz. 15.30 na cmentarzu katolickim na Dolach, o czym zawiadamiają pogrzebem w głębokim bólu
ZONA, CÓRKI, SYNOWIE, WNUCZKI i ZIĘCIOWIE

W dniu 4 czerwca 1979 roku odszedł od nas na zawsze, przeżywszy lat 57
S. + P.
HENRYK SZELIGOWSKI
 nasz najdroższy Maż, Ojciec i Dziadek.
 Wszystkim, którzy okazali nam w ciężkich chwilach współczucie oraz uczestniczyli w Jego ostatniej drodze, serdecznie dziękują pogrzebem w głębokim smutku
ZONA i DZIECI

W dniu 8 czerwca 1979 roku zmarł
S. + P.
STANISŁAW TADEUSZ WOJNYK
 MAJOR WP w st. sp.,
 urodzony w Czaharach Zbaraskich w 1923 roku.
 Zmarły był uczestnikiem walk o Wał Pomorski i Berlin.
 Odznaczony Krzyżem Wirtuti Militari i innymi odznaczeniami bojowymi oraz Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.
 Wyprowadzenie drogi nam zwłok do grobu nastąpi z kaplicy na Cmentarzu Wojskowym na Dolach w dniu 11 czerwca 1979 roku o godz. 17.
ZONA, CÓRKI, ZIĘĆ i POZOSTAŁA RODZINA

Dnia 9 czerwca 1979 roku zmarł nagle w wieku 68 lat ukochany Maż, Ojciec i Dziadek
S. + P.
TEOFIL LEMANICKI
 NESTOR KSIĘGARSTWA.
 Pogrzeb odbędzie się dnia 12 czerwca 1979 roku o godz. 11 na cmentarzu w Podkowie Leśnej, o czym zawiadamiają życzyliwych pamięci Zmarłego, pozostający w głębokim żalu:
ZONA, CÓRKI, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ i WNUKI

Na tej dźwigni zrobił w Polsce powojennej karierę przemysł węgla brunatnego, a wszystko wskazuje na to, że do szczytu tej kariery dopiero teraz właśnie zaczyna się zbliżać. Od 1973 r. nastąpił we wszystkich rozwiniętych krajach mających te zasoby powrót do kopalnictwa węgla kamiennego — jako podstawowego źródła paliw energetycznych. Związane to jest z określoną sytuacją w zabezpieczeniu dostaw ropy naftowej. W USA wydobycie doszło do 607 mln ton, w Anglii jest program doświadczenia do 200 mln ton w roku 2000. ZSRR, największy w świecie producent paliw stałych, zwiększył do 1980 r. tę produkcję do 805 mln ton rocznie, z czego 35 proc. wydobywał za pomocą odkrywkową. W Polsce tegoroczne wydobycie, które zaplanowane jest na 207,5 mln ton w 2000 roku dojdzie do 300 mln ton. Tempo rozwoju i nakładów na energetykę jest więc duże. Po wojnie co trzecia złotówka inwestycyjna była przeznaczona na rozwój bazy paliwo-energetycznej. W ciągu ostatnich 8 lat moc zainstalowana w polskiej energetyce zwiększyła się z 14 tys. do ponad 22 tys. megawatów. Obecnie w ciągu 2 tygodni wytwarzamy w kraju tyle energii, ile produkowały rocznie wszystkie elektrownie w 1938 r. Fronty robót wydobywczych w czarnym węglu schodzą coraz głębiej. W „Julianie” pracuje się na poziomie 610 metrów, w „Halambie” — na 525 metrów.

Bilans zużycia i dostaw

wskazuje, że w okresie szczytu nasza energetyka, która powinna mieć w odwodzie rezerwy około 20 proc. mocy rezerw tych wcale nie ma. Rozwój przemysłu węgla kamiennego i budownictwo elektrowni to inwestycje nie tylko bardzo kosztowne (nakłady na zainstalowanie 1 megawata mocy wynoszą w Polsce około 10 mln zł — bez kosztów kopalni, transportu, sieci przesyłowej) ale i długotrwałe. W tej sytuacji jednym z realnych rozwiązań gwarantujących szybki przyrost źródeł energii jest przyspieszony rozwój kopalni odkrywkowych i hydroenergetyki. Oba te kierunki są na dużą skalę obecnie wdrażane. W ten sposób węgiel brunatny, który w pewnym sensie wciąż czekał u nas na odkrycie, zyskał obecnie szansę stać się obok węgla kamiennego równorzędny partnerem.

Po II wojnie światowej szczególnie w Europie szeroko sięgnięto po węgiel brunatny — jako surowiec uzupełniający paliwo podstawowe tj. węgiel kamienny. Miedzy 1938 i 1977 r. wydobycie węgla brunatnego w świecie powiększyło się z 263 mln do 910 mln ton. Nigdzie chyba kariery tego przemysłu nie przeżyła w krótkim okresie takiej skali przeobrażeń jak właśnie w Polsce. Do wybuchu II wojny światowej istniały na terenie Polski małe, prymityw-

WSZYSTKIE SKARBYS

TEJ ZIEMI

Kopalnictwo węgla brunatnego podobnie jak to się dzieje z wieloma innymi branżami, najwięcej przyjął i orędowników ma w swoich szeregach. Górnicy tej specjalności, którzy w najstraszniejsze mrozy, pod gołym niebem muszą wrywać ziemi brunatny urobek zmagając się z przyrodą, technika i ludzka siłobocia, uważają się za uprzywilejowanych w stosunku do górników węgla kamiennego. „Oni nie marzną — słychać wtedy — i za kolnierze się im deszcz nie leje, ale my za to mamy nad sobą niebo, a wokół ogromne, otwarte przestrzenie”. Te obrzydliwe tereny zabierane przez odkrywkę, zmniejszające harmonie środowiska naturalnego, to jeden z argumentów przeciwników korzystania z tego źródła paliw stałych. Inni widzą mniejszą kaloryczność brunatnego złota — co wymaga spalania go w dużych ilościach i wpływa na wzrost zanieczyszczenia atmosfery.

Obok zalet — taką gamę negatywów ma po swojej stronie dziś każdy niemal przemysł przetwórczy, wykorzystujący surowce naturalne jak np. chemia, hutnictwo czy przemysł cementowy. Wszystkie te przemysły jednak coraz szybciej się rozwijają. Przewiduje się, że w przyszłości, przy wzrastającym niedoborze surowców — skarbów ziemi, o które się opierają, nie da się zastąpić innymi.

ne kopalnie węgla brunatnego, przeznaczone na zaopatrzenie lokalne. Jeszcze w 1950 r. wydobycie tego węgla wynosiło u nas około 5 mln ton. Swą złotą erę branża ta przeżyła między 1958 i 1978 r. W miliardach kilowatogodzin — dostawy oparte o przetwórstwo węgla brunatnego wzrosły z 0,4 w 1958 r. do 17,1 w 1968 r. i 27,2 w 1978 r.

Znaczne zasoby węgla brunatnego

Do 1971 r. oddano do eksploatacji 6 nowoczesnych w pełni zmechanizowanych odkrywek. W 1978 r. KWB „Turów” największa dotąd kopalnia, wydobyla 24,650 tys. ton, „Konin” — 11,690 tys. ton, „Adamów” — 4,500 tys. ton. Węgiel brunatny tak jak niegdyś kamienny poprzez swą oddziaływalność na środowisko — przemysłowców zaczął zmieniać całkowicie warunki życia w wielu okolicach. Jaskrawym tego przykładem może być Konin. Kiedyś cicha wieś — dziś przekształciła się w duże miasto przemysłowe, tętniące życiem.

cały Niż Polski położony jest właściwie na węglu brunatnym) oraz posiadane już obecnie doświadczenia w zakresie jego wydobycia i wykorzystania, uzasadniają rozbudowę tego przemysłu jako warunkującego poważnie rozwój innych przemysłów. Przedstawiciele Zjednoczenia Przemysłu Węgla Brunatnego widzą w tym właśnie węglu podstawową perspektywiczną bazę paliwową energetyki, chociaż technologie utwardzania i zgazowywania pozwalać będą na wprowadzanie jego przetworów dla potrzeb ludności. Jednak 84-90 proc. wydobycia przetwarzane będą na energię elektryczną.

Marcowa uchwała Biura Politycznego KC PZPR z tego roku

wytyczyła perspektywy wykorzystania węgla brunatnego w najbliższych latach. Biorąc pod uwagę, że koszt wytwarzania prądu w oparciu o ten surowiec jest o 20 proc. tańszy, a proces inwestycyjny jest krótszy i prostszy, rysuje się obraz znaczenia zaplanowanych przedsięwzięć jako zmian o znaczeniu przełomowym.

Zasoby eksploatacyjne w wyznaczonych do zagospodarowania w pierwszej kolejności zagłębieniach: Zachodnim, Konińskim, Bełchatowskim, Legnickim, Wielkopolskim i Łódzkim ocenia się na 12,5 mld ton. Gotowy jest już program kompleksowego rozwoju tego przemysłu przewidujący wydobycie węgla brunatnego w trzech kopalniach obecnie czynnych oraz w siedmiu kopalniach nowo powstających do roku 2000. Rozbudowana zostanie kopalnia „Turów”, gdzie po wojnie rodziła się polska myśl techniczna tej branży, gdzie wykształcono kadry kierownicze dla wszystkich innych kopalń odkrywkowych. W rejonie Konina powstanie nowa kopalnia „Lubstów”, podobnie jak kolejno — w rejonie Legnicy Zielonej Góry, Łodzi (Rogóźno) oraz w Wielkopolsce. Dzięki tym posunięciom udział surowcowy węgla brunatnego w produkcji energii elektrycznej wzrośnie z obecnej jednej czwartej mocy globalnej — w latach kolejnych 1985 — do 30 proc. w 1990 r. — do 40 proc. i w 2000 roku wynosząc będzie 60 proc. To jest służyć będzie do wytwarzania rocznie 175 mld kWh oraz 12 tys. Gcal. energii cieplnej. Na naszych oczach rodzi się więc potężna gałąź gospodarki narodowej, która z roku na rok pociągać będzie za sobą metodą reakcji łańcuchowej, wiele przemian w całym przemyśle oraz w licznych dziedzinach naszego życia społeczno-gospodarczego.

MARYNA KRAJ

Fot. A. Wach



Jeszcze nie tak dawno rolnikom przeskądzał w pracach nadmiar wody, teraz niepokój budzi jej niedostatek. Obfite opady śniegu stały się źródłem dużych zapasów wilgoci w glebie, a późne ich topnienie spowodowało opóźnienia w wiosennych pracach polowych; na wiele podmokłych pól nie można było we właściwej porze wjechać żadnym sprzętem.

Natura sprawiła rolnikom nową niespodziankę. Jej skutki trudne są do przewidzenia. Trwające przez kilka tygodni upały, przy całkowitym braku opadów spowodowały wysuszenie gleb i gwałtowny spadek wilgoci, tak potrzebnej roślinom dla prawidłowej wegetacji.

Dobre natomiast warunki zaistniały do przeprowadzenia sianokosów. Przy trzydziestopięcioletnich temperaturach trawy schną bardzo szybko. Bez zbędnych zabiegów i dużego wkładu pracy w krótkim czasie po skoszeniu można uzyskać wartościową paszę. A jednak rolnicy nie spieszą się z koszeniem traw.

Powodem tej opieszałości są przyzwyczajenia rolników; wielu uważa, że najlepszą porą zbioru traw jest czas ich przekwitania, co nie jest zgodne z zaleceniami agrotechniki. Przyczyną bywa też zwykłe zaniedbanie obowiązków lub oczekiwanie na pomoc kółka rolniczego. Z tą pomocą różnie bywa — spółdzielnie kółek rolniczych

disponują stosunkowo dużą ilością sprzętu do koszenia traw, kłopot w tym, że sprzęt ten — czy to z racji niedoskonałej obsługi, czy też swej przeciętnej jakości — często się psuje. Mechanizatorzy uskarżają się na przykład na złą jakość pasów klinowych w kosiarkach. Niektóre zrywają się już po kilku godzinach pracy. W tej sytuacji do jednej kosiarki trzeba mieć zapas kilku lub kilkunastu pasów. Tymczasem w łódzkiej „Agromie” na początku czerwca rozpoczął się remont.

Nie mamy nie przeciwko remanentom, zwłaszcza kiedy nie przeskądzały w pracy innym. Wiadomo, że w magazynach i sklepach trzeba od czasu do czasu sprawdzić stan posiadania. Czy jednak nie ma żadnego sposobu na to, aby prowadząc inwentaryzację nie przerywać sprzedaży?

Konieczność przyspieszenia zbioru traw była jednym z tematów niedawnej narady gminnej służb rolniej w Urzędzie Miasta Łodzi. Podkreślono na niej, że dla utrzymania dotychczasowych pozytywnych tendencji w rozwoju hodowli, rolnicy muszą zadbać o zapewnienie sobie wystarczających ilości własnych pasz. Nie można ciągle liczyć na zakup pasz z rezerw państwowych, które pochłaniają znaczne ilości dewiz. Tak więc trzeba nie tylko zebrać w porę i bez strat to co urosło, ale zadbać, aby urosło jak najwięcej.

aby zaś urosło jak najwięcej, należy — obok przeprowadzenia prawidłowych zabiegów agrotechnicznych — zatroszczyć się o wykorzystanie każdego skrawka gruntu. Tymczasem zakończony w maju przegląd zagospodarowania ziem w województwie łódzkim wykazał istnienie 559 ha źle zagospodarowanych gruntów. Wprawdzie zespoły nie stwierdziły leżącej odlegość gleby, ale wiele pól było niestannie uprawionych, były jak obnieszki, nierządne, zachwaszczonych lub porośniętych krzewami. Największe powierzchnie źle zagospodarowanej ziemi stwierdzono w gminach: Zgierz, Aleksandrów, Pabianice i Parzęczew. Także w samej Łodzi zarejestrowano 40 ha gruntów, które powinny dawać plony, przy czym na Polesiu trudno było stwierdzić do kogo należą niektóre niezagospodarowane działki.

Decyzjami administracyjnymi nałożono na właścicieli obowiązki natychmiastowego zagospodarowania gruntów, wydano także 40 decyzji o przejęciu ziemi przez państwo. W rezultacie pozostało już tylko około 100 ha gruntów do zagospodarowania. Z należąca uwaga odnotować trzeba fakt szybkiego uporańia się przez władze gminne z problemem. Ale zastanawia i niepokoi to, że sprawa powraca każdego roku wiosną, że ciągle trzeba przypominąć niektórym rolnikom czy oświadczymy raczej — pseudorolnikom o ich podstawowych obowiązkach.

I. K.

Zakończenie wizyty — pielgrzymki

landii, Rumunii, Szwajcarii, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Węgier, sekretarz generalny Synodu Biskupów kardynał Władysław Rubin, delegaci konferencji episkopatów Jugosławii i Portugalii.

W trakcie uroczystości Jan Paweł II wygłosił homilię. Papież w przemówieniu swoim odwołał się do tysiącletniej tradycji chrześcijaństwa w Polsce, wiele uwagi poświęcając kultowi św. Stanisława.

Jan Paweł II mówił o konieczności dokonywania przez człowieka współczesnego wyboru takich wartości moralnych czerpanych z tradycji, które służą umocnieniu godności ludzkiej, pomagają szlachetnie przeżyć życie.

Nawiązując do osobistych wrażeń i odczuć, wyrażonych w obecnej pielgrzymce do Polski, Papież podziękował wiernym, którzy towarzyszyli mu na tym pielgrzymim szlaku.

Raz jeszcze dziękując — powiedział Jan Paweł II — władzom państwowym za uprzejme zaproszenie i spotkanie. Dziękując władzom wojewódzkim, a szczególnie władzom miasta stołecznego Warszawy oraz — na tym ostatnim etapie — władzom miasta królewskiego Krakowa, za wszystko co uczynili, aby umożliwić mój pobyt i moją podróż po Polsce.

Papież złożył podziękowanie Kościołowi, Episkopatowi, Prymasowi, społeczeństwu.

W dalszym ciągu uroczystości Papież Jan Paweł II dokonał aktu koronacji obrazu Matki Bożej z kościoła w Makowie Podhalanskim. Obraz ten, pochodzący z końca XVI w., należy do najstarszych w polskim Kościele rzymskokatolickim.

Po zakończeniu mszy na Błoniach, Jan Paweł II — ponownie przejeżdżając odkrytym samochodem wśród zgromadzonych wiernych i duchowieństwa — powrócił do swojej rezydencji.

W godzinach popołudniowych w rezydencji biskupów krakowskich odbyło się spotkanie Jana Pawła II z dziennikarzami polskimi i zagranicznymi, którzy relacjonowali dla swych agencji i dzienników, rozgłośni radiowych i stacji telewizyjnych przebieg wizyty Papieża w Polsce. Wyrażając dziennikarzom głęboką wdzięczność za ich pracę Papież oświadczył, iż sprawdziła ona cały świat do Polski. Papież przemówienie do dziennikarzy wygłosił w czterech językach: włoskim, angielskim, francuskim i polskim.

Krótko po spotkaniu z dziennikarzami, na lotnisku Balice w Krakowie odbyła się uroczystość pożegnania Papieża.

Kolumna samochodów jechała przez miasto w honorowej eskorcie motocyklistów. Jana Pawła II serdecznie tęgnili zgromadzeni wzdłuż trasy krakowianie i pielgrzymi z innych regionów Polski.

Lotnisko zostało udekorowane flagami Polski i Stołicy Apostolskiej. Na płycie lotniska — mieszkańcy Krakowa, duchowieństwo polskie i przybyłe na uroczystości z zagranicy.

Na pożegnanie Dostojnego Gościa przybyli przedstawiciele najwyższych władz PRL z przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim. W pożegnaniu uczestniczyli: przewodniczący Rady Narodowej m. Krakowa — Kazimierz Barcikowski, minister spraw

zagranicznych — Emil Wojtaszek, minister-kierownik Urzędu d.s. Wyznań — Kazimierz Kąkol, podsekretarz stanu w MSZ — Józef Czyrek, prezydent Krakowa — Edward Barszcz, kierownik zespołu d.s. stałych kontaktów roboczych rządu PRL ze Stołeczą Apostolską, minister pełnomocny — Kazimierz Szablewski, dowódca garnizonu m. Krakowa gen. bryg. Zdzisław Kwiatkowski.

Obecni byli przedstawiciele Episkopatu Polski z Prymasem kardynałem Stefanem Wyszyńskim i metropolitą krakowskim kardynałem Franciszkiem Macharskim.

Orkiestra odegrała hymny Stołicy Apostolskiej i Polski. Jan Paweł II w towarzystwie Henryka Jabłońskiego i kardynała Stefana Wyszyńskiego odebrał raport d-ty kompanii honorowej garnizonu krakowskiego WP — „podhalanczyków” pokonał się sztandarowi i przeszedł przed frontem kompanii.

Następuje pożegnanie z grupą posłów katolickich na Sejm PRL z członkami Episkopatu Polski i przedstawicielami episkopatów zagranicznych.

Na lotnisku wygłoszone zostały przemówienia pożegnalne.

Przemówienie wygłosił przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński. (Tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Głos zabiera Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. (Tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Przemówienie wygłasza Papież Jan Paweł II. (Tekst przemówienia podajemy oddzielnie).

Wzruszający, podniosły moment. Jan Paweł II, wypowiadając końcowe słowa swego przemówienia kłeka i całuje ziemię ojczystą.

Przy stopniach samolotu Papież żegna się z Henrykiem Jabłońskim. Obydwaj wymieniają serdeczny uścisk. Jan Paweł II żegna się z kardynałem Wyszyńskim. Dzieci w strojach krakowskich wręczyły Papieżowi kwiaty.

Wizyta-pielgrzymka Jana Pawła II w jego kraju ojczystym dobiegła końca. Wraz z Papieżem udały się w drogę powrotną osobistości towarzyszące Mu w podróży po Polsce.

O godz. 17.50 samolot specjalny Polskich Linii Lotniczych „Lot” udekorowany chorągiewkami o barwach Stołicy Apostolskiej i Polski z Papieżem Jan Paweł II na pokładzie wziął kurs na Rzym.

Papież powrócił do Rzymu

W niedzielę o godzinie 19.32 na lotnisku Ciampino w Rzymie wyładował samolot PLL wiozący powracającego z Polski Papieża Jana Pawła II. Na lotnisku powitał Papieża premier Włoch, Giulio Andreotti. Przybyli przedstawiciele najwyższych władz kościelnych. Obecni byli przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, wśród nich ambasador PRL we Włoszech, Stanisław Trepczyński.

Odpowiadając na powitanie ze strony premiera Włoch Giulio Andreotti, Papież Jan Paweł II raz jeszcze wyraził radość, że dane mu było ujrzyć znów Polskę, swą ziemię rodzinną. Wykazał on, że wszystkie etapy wizyty „stanowiły momenty radoznego zblżenia, przyjaźni, pozytywnych rozmów”.

Papież przekazał raz jeszcze pozdrowienia i życzenia dla całego narodu polskiego oraz dla władz państwowych za życzliwość z jaką był podejmowany.

Jan Paweł II podziękował tym wszystkim, którzy przyczynili się do „doskonałej organizacji podróży, czyniąc ją wygodną i przyjemną”.

(Dokończenie ze str. 2)

UROCZYSTOŚCI NA BŁONIACH KRAKOWSKICH

W niedzielę przed południem Papież Jan Paweł II udał się ze swej rezydencji na uroczystości liturgiczne na Błoniach krakowskich.

Przed rozpoczęciem mszy pontyfikalnej, Jan Paweł II przejechał odkrytym samochodem ulicami Krakowa, a następnie przez Błonia, witany przez zgromadzonych tu wiernych i duchowieństwo.

U stóp ołtarza polowego rozpoczęła się uroczysta msza ku czci św. Stanisława. Odrpawia ją Papież w koncelebrazie z biskupami wszystkich polskich diecezji.

W czasie uroczystości z przemówieniem zwrócił się do Papieża Prymas Polski, kardynał Stefan Wyszyński, dziękując najwyższemu zwierzchnikowi Kościoła rzymskokatolickiego za spotkanie z wiernymi i duchowieństwem na wszystkich etapach Jego pielgrzymki po Polsce.

Z kolei metropolita krakowski kardynał Franciszek Macharski powitał towarzyszące Papieżowi w podróży po Polsce osobistości watykańskie oraz biorących udział w uroczystościach reprezentantów hierarchii kościelnej z licznych krajów. Powitani zostają: prosekretarz stanu kardynał Agostino Casaroli, zastępca sekretarza stanu arcybiskup Eduardo Martinez Somalo, kierownik zespołu d.s. stałych kontaktów roboczych z rządami PRL, nuncjusz papieski do zleceń specjalnych arcybiskup Luigi Poggi, prefekt Domu Papieskiego biskup Jacques Martin, koordynator organizacyjny podróży biskup Paul Marcinkus; przedstawiciele konferencji episkopatów, kardynałowie, arcybiskupi i biskupi: Austrii, Holandii, Belgii, Stanów Zjednoczonych, Konferencji Berlińskiej, Szkocji, RFN, Włoch, Hiszpanii, Dominikany, Senegalu, Czechosłowacji, Irlandii, Francji, Brazylii, Grecji, Kanady, Malty, Nowej Ze-

KORESPONDENCJA Z USA

Co pewien czas prasa Stanów Zjednoczonych informuje swoich czytelników o kłopotach największych miast amerykańskich, o przybywaniu ruder w śródmieściach i zasypanym śmieciem Nowym Jorku, któremu brak środków na cele komunalne. Wiadomości te budzą zrozumiałe zainteresowanie nie tylko w USA, dotyczy bowiem zamożnego kraju, któremu podobne zmartwienia powinny być obce. Warto zatem poświęcić tym sprawom nieco uwagi, sięgając do opracowań amerykańskich socjologów i urbanistów.

W Stanach Zjednoczonych jest obecnie 37 aglomeracji miejskich, liczących ponad milion mieszkańców. W porównaniu z rokiem 1960 ludność tych aglomeracji jest o 19,3 proc. liczniejsza. Wzrost ten dotyczy jednak niemal wyłącznie strefy podmiejskiej; liczba mieszkańców miast — ośrodków aglomeracji — zwiększyła się w tym czasie tylko o 1,3 procenta.

Fakt, że miastom w ich tradycyjnych granicach przybywa niewiele mieszkańców, ma określone rezultaty dla komunalnego budżetu, ponieważ bazyje on na podatkach ludności. Wpływy rosna

powoli, natomiast wydatki komunalne zwiększają się bardzo szybko. Tradycyjne centra miejskie służą bowiem jako ośrodki administracyjne, handlowe i kulturalne całym rozrastającym się aglomeracjom. Wydatki władz miejskich np. Nowego Jorku zwiększają się co roku o około 15 procent. Tymczasem fundusze komunalne, pochodzące z po-

Moda na własny dom pod miastem jest przy tym nie tylko coraz powszechniejsza, ale i coraz bardziej... kosztowna.

Dlatego popularne rozwiązanie stanowi domek przelotowy. Jest wprawdzie mniej komfortowy, ale za to dostępny dla przeciętnego Amerykanina — kosztuje średnio 7 tysięcy dolarów. Relatywnie

MIASTA NA KOŁEKACH

datków, wrastają rocznie tylko o 5 proc. Ten niski wzrost związany jest także z drugim trendem amerykańskiej urbanizacji — z przemieszczeniem się do strefy podmiejskiej zwłaszcza rodzin zamożnych, czyli najlepszych podatników.

Nowe mieszkanie „po amerykańsku” — to przede wszystkim domek jednorodzinny. W roku 1977 (brak jeszcze ubiegłorocznych danych) przybyło Stanom Zjednoczonym 1,7 miliona mieszkań, z czego tylko 536 tysięcy w budynkach wielorodzinnych.

niska cena i możliwość przeprowadzania się razem z domem zdecydowały o karierze tych współczesnych „wozów Drzymały”: rocznie sprzedaje się ich w Stanach Zjednoczonych około 600 tysięcy.

Domki te są zarazem najlepszą ilustracją postępu technicznego, jaki dokonał się w amerykańskim budownictwie. Montowane są z gotowych elementów, dostarczanych przez wyspecjalizowane wytwórnie. Kabinę sanitarną wykonywane są z

mas plastycznych, ściany z płyt drewnopodobnych i drewnopodobnych, pokrytych znakomitymi, trwałymi barwnikami.

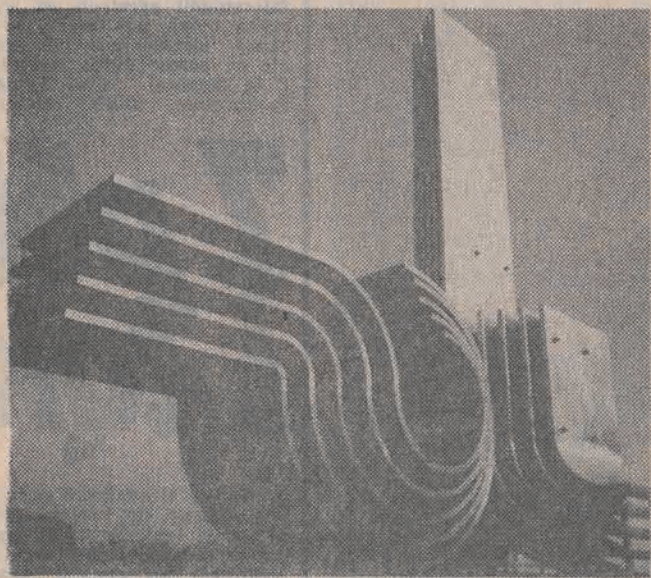
Przełomowe domki stanowią jednak prawdziwy „dopust boży” dla władz amerykańskich miast. Domki takie nie są bowiem traktowane jako nieruchomości, a tym samym nie obciąża się ich podatkami — nie przynoszą zatem miastom dochodów. Wymagają natomiast wydzielonego terenu i podobnej infrastruktury jak „stałe” osiedla.

Wróćmy jednak do tradycyjnych granic miast, do zmian, jakie zachodzą w ich obrębie. Przede wszystkim rośnie tam procent rodzin najbardziej ubogich, z rocznym dochodem nie przekraczającym 2 tysięcy dolarów. Te właśnie rodziny zamieszkują rudery straszące w dzielnicach niektórych metropolii. Państwo stara się więc wyburzać je i budować dla ich lokatorów 15—17 tysięcy mieszkań rocznie. Skąpy budżet miejski sprawia jednak, że „państwowe” domy nie są remontowane często przez 20—30 lat. W rezultacie znów stają się ruderniami.

W sumie im zamożniejsze są strefy podmiejskie, tym biedniejsze tradycyjne „serca” metropolii. Dlatego właśnie prasa amerykańska pisze ostatnio tak często i z tak wielkim niepokojem o kłopotach swoich największych miast.

U. F.

Szeged w obiektywie fotoreportera



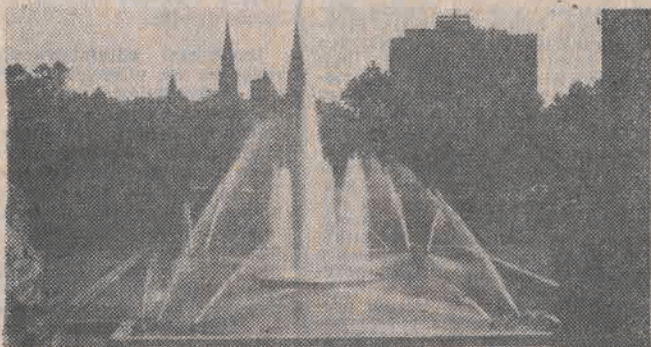
Pomnik wzniesiony w 100 rocznicę powodzi w Szegedzie.



Bulwar nad Cisą



Monumentalna bryła Katedry, przed którą odbywają się rocznie festiwale operowe.



Dziedziniec Muzeum Sztuki

Fot.: A. Wach

Ostatnie tygodnie przyniosły kilka wydarzeń świadczących o ożywieniu się indyjskich sił fanatyzmu religijnego, językowego i politycznego. W połowie kwietnia br. ok. 200 osób zginęło, a 500 w przemysłowym mieście Dżamszdepur (stan Bihar).

W tygodniu później 83-letni konserwatywny społecznik indyjski Vinoba Bhave rozpoczął „głodówkę aż do śmierci”, aby zmusić 2 stany indyjskie, rządzone przez lewicę — Bengal Zachodni i Keralę — do ogłoszenia ustawowego zakazu uboju krów. Po 4 dniach dopiął tego, że premier Desai zapowiedział wprowadzić

nie w konstytucji Indii zmian, biorących krowy pod ścisłą ochronę prawa.

Na początku maja doszło do starć między szowinistami hinduski mi i studentami uniwersytetu muzułmańskiego w Aligarhu (Indie północne); zginęło 5 osób, a uniwersytet zamknięto. W Asanie wzrosło napięcie między asameczykami i napływową ludnością bengalską, zaś w Bengalu Zachodnim uaktywniły się organizacje szowinistów bengalskich.

Ponieważ już od 2 lat następuje wzrost napięcia między fanatycznymi zwolennikami języka „hindi” z północy kraju i drawidyjskim południem, a również od wiosny 1977 nasilają się animozje, starcia i pogromy na tle kastowym, można śmiało mówić o ofensywie „sił komunistycznych”. (Pojęcie „komunalizm”, specyficznie indyjskie, oznacza waskie, samolubne rozumienie interesów grupowych, tj. zarówno religijnych, jak kastowych, „językowych i innych”).

Obecna fala „komunalizmu”, pierwsza tak silna od początku lat siedemdziesiątych, ma kilka źródeł. Pierwszym i najważniejszym jest umocnienie się tradycjonalizmu hinduskiego, które znalazło wyraz w zwycięstwie Janaty w wyborach powszechnych 1977, a które w istocie rzeczy jest reakcją na kryzys kapitalistycznej drogi rozwoju w Indiach.

W warunkach indyjskich kapitalizm nie jest prężny, lecz rachityczny, zakłóca spokojną stagnację starych porządków, ale jeszcze nie tworzy nowych, korzystniejszych dla ogółu. Zaostrza to napięcie społeczne i sprawia, że zarówno znaczna część biedoty (przezająca brutalność kapitalizmu) jak i warstw posiadających (zaniepokojona groźbą konfliktów klasowych) zaczynają tęsknić za dawną stagnacją i co za tym idzie, za dawnymi wartościami.

REAKCJA I KONFLIKTY KASTOWE

Przed dwoma laty, gdy Janata, rzeczniczka tradycjonalizmu, zatrzymała nad Kongresem, optymistki sadzili, że może to być korzystne dla Indii. Przypuszczali i, że Jana-

CIEŃ ŚWIETEJ KROWY

KORESPONDENCJA Z INDII

ta zdoła przedstawić i wcielić w życie jakąś nową formułę rozwoju, która weźmie z tradycji hinduskiej to, co jest w niej najwartościowsze. A więc kult skromnego życia, tolerancyjność i pochwałę wartości duchowych i skieruje Indie na drogę z pewnością nie socjalistyczną, ale też nie kapitalistyczną. Miała to być według ich oczekiwań jakaś „nowa droga”, o której marzył Mahatma Gandhi.

Po dwóch latach widać, że optymisty byli rzeczywiście optymistami. Cenne wartości hinduizmu pozostały na ogół w zapomnieniu. Do głosu doszły nury i tendencje reakcyjne. Klimat tradycjonalizmu okazał się korzystniejszy dla obskurantów i fanatyków hinduskich niż dla szlachetnych utopistów.

Oprócz tej przyczyny ogólnej, poszczególne przejawy nowej

aktywności reakcji hinduskiej mają konkretne i odrębne źródła. Na przykład pogromy religijne w Dżamszdepurze i innych miastach są następstwem zaostrzenia się konfliktu między szowinistami wielkohinduskimi i ich przeciwnikami w Janacie i poza nią.

Zaostrzenie się konfliktów kastowych, widoczne zwłaszcza na wsł, wynika z coraz silniejszego „rozpychania” się średnich kast chłopskich, walczących na dwu frontach: z kastami wyższymi o posady w administracji i szkolnictwie i z kastami najniższymi o utrzymanie ich w półniewolniczej zależności.

„KROWI PROBLEM...”

40 proc. ludności Kerali stanowią muzułmanie i chrześcijanie, zaś drugie 40 proc. Hindusi pozakastowi i niskokasto-

wi, którzy jadają wołowinę. Podobna sytuacja istnieje w Bengalu Zachodnim, mającym znaczną mniejszość muzułmańską. Wołowina jest w Indiach 4—5 razy tańsza od baraniny i wieprzowiny i właśnie dlatego oprócz muzułmanów i chrześcijan jada ją także biedota hinduska oraz tzw. ludność plemienna, ogółem zapewne ok. 200 mln spośród 643 mln Indusów. Z tego względu całkowity zakaz uboju krów obowiązuje tylko w części stanów, w innych zezwala się na ubój sztuk starych i niedołężnych. Czynnikiem nie tylko Kerali i Bengal Zachodni, lecz również Asam i inne prowincje północno-wschodnie. Jednak Vinoba Bhave wybrał sobie za cel ataku tylko Keralę i Bengal Zachodni. Daje to komunistom indyjskim prawo postrzewać, że uczynili to nie bez motywacji politycznej...

Wprowadzenie całkowitego zakazu uboju krów doprowadziłoby do wzrostu antagonizmów między Hindusami kastowymi a mniejszościami religijnymi i pariasami. Również z tego powodu KPI wyraża ubolewanie, iż premier Desai ugął się przed szantażem Vinoby i zapowiedział podjęcie zmian konstytucyjnych w celu obrony krów. Ignorując prośby Mahatmy Gandhiego, który przy całym swym „nabożeństwie dla krowy” był przeciwny narzucaniu zakazów hinduskich mniejszościom niehinduskim.

„Obawiam się — powiedział w tych dniach jeden z sekretarzy generalnych Janaty, eks-socjalista Madhu Limaye — że Indie nagraża się szybko w kierunku „komunalizmu i fanatyzmu”...

RYSZARD PIEKAROWICZ

Nad Wełtawą

przed sezonem turystycznym

Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że turystyka staje się jedną ze specjalności gospodarczych Czechosłowacji. Jeżeli bowiem w 1970 r. odwiedziło naszych sąsiadów 3,5 miliona cudzoziemców, to w roku ubiegłym było ich już około 20 milionów. Także obywatele Czechosłowacji coraz chętniej korzystają z możliwości zorganizowania sobie zagranicznych wojaży wakacyjnych. Ostatnio korzysta z tej możliwości prawie dwie trzecie ludności.

Trzeba dodać od razu, że sama Czechosłowacja oferuje tak rodzimym jak i zagranicznym turystom moc niezwykle zajmujących propozycji. My Polacy najlepiej znamy chyba Czeskie Tatry, Karconne i Tabor. Natomiast nader mało wemy o pięknie południowych Czech, Tabor — czeskie Carcassonne, z doskonale wrecz zachowanym średniowiecznym starym miastem, dziesiątki małych miasteczek o niezwykłym uroku a przede wszystkim — Szumawa. Ten górski region w południowych Czechach wart jest nie tylko krótkiego zatrzymania. Góry i jeziora, krajobrazy o fascynującym pięknie, wspaniale zachowana przyroda. Właściwie o pięknie zabytków Czechosłowacji można napisać ogromną księgę. Wystarczy gdy powiemy, że jak obliczono posiada ona ponad 500 doskonale zachowanych, malowniczo położonych zamków i pałaców, w których są obecnie muzea, w niektórych ośrodki turystyczne.

Skoro już mowa o ośrodkach, pora wrócić do bazy turystycznej. Jeśli ma być turystyka przemysłem narodowym, trzeba rozwijać jej bazę. Liczba miejsc w hotelach, motelach, schroniskach górskich itp. obiektach, wzrosła na przestrzeni ostatnich ośmiu lat o ponad 50 tysięcy i rośnie nadal w szybkim tempie.

Co nowego przygotowano na tegoroczny sezon? Największy przyrost łóżek hotelowych odnotuje handlowa stolica Czechosłowacji — Brno. Nowy hotel „Woroneż” zbudowany przez specjalistów węgierskich osiada tysiąc miejsc. Rozbudowywane są campingi samochodowe w pobliżu najchętniej odwiedzanych miast, powstają nowe schroniska i pola namiotowe w okolicach górskich i nad dużymi zbiornikami wodnymi.

Znaczącej zmianie ulegają także warunki podróży po Czechosłowacji. Dobiega końca budowa autostrady z Pragi do Bratysławy. Cała ta trasa gotowa będzie w przyszłym roku. Budowane są autostrady z Pragi w kierunku zachodnim i na

południowy wschód, w stronę granicy z Polską. Jednocześnie powstaje czeskosłowacki fragment trans-europejskiej autostrady północ — południe, prowadzący z Bratysławy w kierunku Cieszyna.

Skoro mowa o warunkach podróży, wypada przypomnieć o zakończeniu ważnych inwestycji drogowych w samej stolicy. Po Pradze jeździ się już dzisiaj znacznie szybciej i wygodniej niż w latach poprzednich. Istniejące obecnie kłopoty, zwłaszcza w centrum, związane są przede wszystkim z modernizacją starego, zabytkowego centrum nadwełtawskiej stolicy.

Stare Miasto w Pradze stanowi bowiem jedyny w swoim rodzaju kompleks zabytkowej architektury miejskiej. Na powierzchni 8,1 km kw. znajduje się tutaj 2015 obiektów zabytkowych zaliczanych do głównych pamiatk historycznych stolicy. Właściwie cały ten rejon „żłany został za swego rodzaju rezerwat historyczny.

Tak duża liczba zabytkowych obiektów w centrum tętniącego życiem miasta sprawia, że stan ich jest nie najlepszy. Trudno się dziwić zważywszy, że wiele z nich liczy po ponad 500 lat. Przed rokiem zniknęła w gestej kratownicy rusztowań tak charakterystyczna dla Staromiejskiego Placu sylwetka kościoła Panny Marii przed Tynem. Odzyskał jednak już swoją charakterystyczną sylwetkę jeden z najwspanialszych zabytków świeckiego budownictwa gotyckiego — dom „U kamiennego dzwonu”, będący również jedną z charakterystycznych budowli starego praskiego centrum.

Prace nad renowacją praskich zabytków zakończone są na wiele lat. Tylko w ciągu ostatniego pięcioletnia przeznaczono na ten cel ponad 1,2 mld koron. Mimo że wszystko to sprawia w codziennym życiu miasta wiele kłopotów, a dla turystów duży problem związany z orientacją w mieście, stałymi zmianami w kursowaniu linii tramwajowych i autobusowych, Praga pozostanie na pewno jednym z głównych celów wakacyjnych wojaży do Czechosłowacji. Ale jednocześnie planując tegoroczny urlop pamiętajmy — Czechosłowacja to nie tylko jej stolica nad Wełtawą, góry i słynne uzdrowiska. Warto uścisnąć nieco nad mapą i pomyśleć. Możliwość zyskania niepowtarzalnych wrażeń i naprawdę dobrego wypoczynku stwarza ten kraj wiele. Nie traktujmy więc naszego sąsiada jedynie jako tranzytu w drodze nad ciebie morza.

LESZEK RUDNICKI

KORESPONDENCJA Z CSRS



Nowy hotel „Panorama” K. Szczyrbokiego-Plesza.

Honory dla zasłużonych

Odnaczeniami państwowymi i Honorowymi Odznakami Miasta Łodzi...

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał: J. Białasinski, Z. Bielik, M. Cieplucha...

Honorowymi Odznakami Miasta Łodzi zostali wyróżnieni: G. Galas, K. Kardas, R. Kargier, J. Kilianek...

NA PRZYKŁADZIE BALUT

Urząd w codziennym działaniu

Nie zawsze współpraca urzędów - obywatel układa się tak, jak powinna. Dość częste są jeszcze przypadki, że niewłaściwe stosunek niektórych pracowników administracji powoduje narzekania na bezdzusność tego czy innego urzędnika.

Jaka więc jest jakość i skuteczność działania pracowników urzędu i jego agend w rozwiązywaniu problemów społeczno-gospodarczych mieszkańców dzielnicy? - takie pytanie postawiono sobie ostatnio w Urzędzie Dzielnicy Łódź-Bałuty...

Już po przebadaniu ilości wnieszonych skarg na decyzje urzędu widać wyraźną poprawę w jakości jego działania. W 1977 r. urząd ten wydał ponad 77 tys. decyzji...

na ul. Wojska Polskiego i Limanowskiego. Podaliśmy tu tylko kilka przykładów działań Urzędu Dzielnicy. Jest ich znacznie więcej i to we wszystkich dziedzinach życia mieszkańców tej dzielnicy.

M. in. sprawom tym poświęcona będzie dzisiejsza sesja DRN Łódź-Bałuty, która rozpocznie się o godz. 10 w ZTK „Teofilów” przy ul. Szparagowej 68.

„Indywidualności” na scenie

11 i 12 bm. Stowarzyszenie „Dom Środowisk Twórczych” organizuje I Konkursowy Przegląd Indywidualnej Twórczości Aktorskiej. Celem przeglądu - ma być on impreza doroczna - jest on impreza doroczna - jest on impreza doroczna...

Galczyńskiego), Ewę Frąckiewicz („Ej, ziele ziele...” - tekst własny) Andrzeja Jędrzejewskiego („Show sobie raz” - recital autorski), Alinę Kulikównę („Ballada o miłości” według „Ondyn” J. Giraudoux), Marię Białobrzęską („Miasto - Ojczyzna” - montaż poezji 60-lecia o Warszawie) Mirosława Marchelka („Dziariusz Cornelli van der Floris z listami Hieronima Gratusa Moskorońskiego znanymi”) oraz Jadwigę Siennicką („Wakacje nad Adriatykiem” według Z. Posmydz).

„Pinokio” - dzieciom i dorosłym

Dzisiaj o godz. 11 PTL „Pinokio” zaprasza młodych łodzian na Plac Zabawy Teatralnej (przy zbiegu ul. Kopernika i Gdańskiej obok budynku Urzędu Stanu Cywilnego) Obedziecie się tam zabawa z udziałem aktorów Teatru „Pinokio” której scenariusz i aranżację przygotował Andrzej Piśtuł. Informujemy również, że PTL „Pinokio” zorganizował aukcję lalek teatralnych z której dochód w wysokości 3500 zł przekazano na Centrum Zdrowia Dziecka.

W programie pierwszego przeglądu zobaczymy: Magdalene Nawakowską-Sieroszewską („Która Chocin pobierał i przemienił w słońce” - montaż poezji K. I.

Młodzi plastycy oferują

Najmłodszy plastycy - uczniowie PLSP - są autorami prac, których tematem jest dziecko. Najlepsze z nich znalazły się na pokonkursowej wystawie zorganizowanej z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka. Dzieła młodych mistrzów można nie tylko obejrzeć, ale i kupić na kermaszu, który trwać będzie w niedzielę od godz. 11.30 do 18. Dochód ze sprzedaży uczniowie Liceum Plastycznego przeznaczają na Centrum Zdrowia Dziecka.

Imprezy dla dzieci

Z okazji Międzynarodowego Roku Dziecka dziś w dalszym ciągu w Łodzi odbywa się wiele imprez dla dzieci. Oto niektóre z nich: Wakacje z „Przygodą” - godz. 17, filmy „Se-Ma-Fora”, piosenki, konkursy, DDK-Bałuty (ul. Zubardzka 3).

Nowy ogród działkowy

Nowy ogród w Łagiewnikach ma liczyć 800 działek. 520 użytkowników już przystąpiło do zagospodarowania swoich poletek, a 80 osób czeka na przydzielone tereny, które trzeba jednak przedtem wykupić. Zjednoczenie Gospodarki Komunalnej winno zadbać o to, aby formalności z tym związane można było zakończyć jak najszybciej.

Użytkownicy nie czekają z założonymi rekoma na przydzielenie środków finansowych umożliwiających urządzenie ogrodu, ale sami wykonują wiele robót. Zadeklarowali oni 6 tys. godzin pracy społecznej i do tej pory zapracowali 1,5 tys. godzin. Przygotowano m. in. materiał na ogrodzenie obiektu, są już gabloty informacyjne, wykonuje się drogi i wjazd do ogrodu.

Telefon „zaufania”

Pragnąc przyjąć z pomocą rodziców w wychowywaniu dzieci a młodzieży w rozwiązywaniu trudnych nierezygnowanych problemów ZM TPD i Poradnia Społeczno-Zawodowa zorganizowały w Pabianicach „telefon zaufania”. Jest on czynny od 1 maja br. w każdy poniedziałek w godz. od 17.30 do 19 pod numerem 15-25-41.

Dyzury radnych...

Jutro, 12 bm. w godz. 15-16, interesantów przyjmować będą członkowie prezydium rad narodowych. W Biurze Rady Narodowej m. Łódź (ul. Piotrkowska 104) dyżur pełnić będzie zastępca przew. RN m. Łódź - Gabriel Górtowski.

GRUŻLICA W CZĘŚCI WYKRZYTA GWARANTUJEMY PEŁNE WYLECZENIE

W NASZYM REFLEKTORZE Zakaz budzący wątpliwości Bez mata na całej długości ul. Kościuszki w obie strony (poza znakami) obowiązują znaki zakazu postoju i zatrzymywania. Ustawiona jest służnie z myślą o nieblokowaniu stojącymi pojazdami tej jednej z najbardziej ruchliwych arterii komunikacyjnych naszego miasta.

Lupy ukrywał w lesie...

W kryjówek sprytnie urządzonych w odludnym miejscu lasu łagiewnickiego funkcjonariusze MO znaleźli rozmaite przedmioty o łącznej wartości ponad 100 tys. zł zrabowane przez 22-letniego Janusza M., któremu zarzuca się dokonanie co najmniej trzech włamań do domów jednorodzinnych na Radogoszczu. Przesłane ujęto w wyniku współdziałania KD MO-Bałuty z ORMO-wcami i mieszkańcami Radogoszcza. Jest on mieszkańcem okolic Zgierz, nigdzie nie pracował i był już karany za chuligaństwo. Do domów włamywał się po upewnieniu, że nikogo nie ma. Co najmniej w jednym przypadku realizację przestępstwa ułatwiała zastawiona w drzwiach kartka zawierająca informację, z której jasno wynikało, że przez kilka najbliższych godzin nie będzie nikogo w domu.

W kilku zdaniach

Wystawa prac malarskich Kazimierza Kędy - czynna do końca czerwca w godz. 10-17 w Galeria Sztuki (ul. Wólczańska 31/33). „Wariat i zakonnica” - Teatr „Su Krzesiel” - SDK „Lokator” (ul. Nowopolska 12/14), godz. 19.30. Wystawa malarstwa ze zbiorów Muzeum Sztuki w Łodzi - godz. 18, Klub „Klimacik” (ul. Wólczańska 210).



Table with 2 columns: Information type and phone number. Includes: Informacja o usługach, Informacja kolejowa, Informacja PKS, Dzwonek Centralny, Dzwonek Północny, Informacja telefoniczna, Pogotowie ciepłownicze, Pogotowie drogowe, Pogotowie energetyczne, Pogotowie gazowe, Pogotowie MO, Pogotowie Ratunkowe, Straż Pożarna, Pomoc drogowa PZMo.

TEATRZY PINOKIO - godz. 11 plac zabaw teatralny (przy zbiegu ul. Kopernika i Gdańskiej obok budynku Urzędu Stanu Cywilnego). Pozostałe teatry nieczynne.

MUZEJA POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 10-13. Pozostałe muzea nieczynne.

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu) ZOO - czynne od godz. 8 do 20 (kasa do 19). LUNAPARK (ul. Konstytucyjna-ska 2/5) czynny w godz. 14-21.

KINA BAŁUTY - „Sześciu II” USA, od lat 15, godz. 9.30, 12, 14.15, 16.30, 18.45. Seans nocny - film przedpremierowy „Wielki sen” ang. godz. 21.

WOLNIARZ - seans zamknięty godz. 10, „Dubler” fr. od lat 12, godz. 12.15, 15, 17.15, 19.30. WOLNOŚĆ - seans zamknięty godz. 10, „Test pilota Pirxa” pol. od lat 12, godz. 12.30, 14.30.

WISŁA - „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sier. Peppera” USA, od lat 12, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30. ZACHĘTA - „Niezamężna kobieta” USA, od lat 18, godz. 9.30, 12, 14.30, 17, 19.30.

STYLOWY - „Szpital Przemienienia” pol. od lat 18, godz. 15.30, 17.30, 19.30. DRN - „Zimory” pol. od lat 18, godz. 17, 19.30.

MOJA GWARDIA - Przegląd komedii „Alfredo, Alfredo” USA-wł. od lat 18, godz. 10, 12, 14, 18, 20. „Niezwykłe przygody Włochów w Rosji” radz-wł. b.o. godz. 16.

MUZA - „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” pol. od lat 15, godz. 15.30, 17.30, 19.30. I MAJA - „Adela jeszcze nie jada kolacji” czeski, od lat 15, godz. 15.30, „Szantaż” ang. od lat 18, godz. 17.30, 19.30.

POKÓJ - „Jak Iwanuska szuka cudu” radz. b.o. godz. 14.30. „Sceny z życia małżeńskiego” szwedzki, od lat 18, godz. 16, 19.15.

ROMA - „Flip i Flap w Legii Cudzoziemskiej” RFN, b.o. g. 12, 13.30, „Jörg Raigeb, malarz” NRD, od lat 15, godz. 10, 15.30, 17.30, 19.30.

STOKI - Przegląd p.n. „Wielcy dowódcy II wojny światowej” „Hubal” pol. b.o. godz. 15. „Jeremiah Johnson” USA, od lat 15, godz. 17.30, 19.30. „Colargol na Dzikim Zachodzie” pol. godz. 14, 16.

OKA - „San Babilla godz. 20” wł. od lat 18, godz. 18, 20. POLESIE - „Abba” szwedzki g. 17, 19. POPULARNE - nieczynne. ENERGETYK - „Marsyna i Napoleon” pol. od lat 15, godz. 16.30, „Joseph Andrews” ang. od lat 15, godz. 18.30.

SWIT - „Dzieci wśród piratów” jap. b.o. godz. 15 „Port lotniczy 77” USA, od lat 15, godz. 17, 19. SOJUSZ - nieczynne. TATRY - „Godzina kontra Gigan” jap. od lat 12, godz. 10, 12, 14, 17.45. „Te niebezpieczne drzwi na balkon” radz. od lat 15, godz. 18. DFK godz. 19.45 seans zamknięty.

DYZURY APTEK Główna 14, Obr. Stalingradu 15, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 89, Olimpijska 7a, Lutomska 145. STALE DYZURY APTEK

APTEKA nr 47-087, Aleksandrów, ul. Kościuski 6. APTEKA nr 47-087, Konstancynów, ul. Sadowa 15. APTEKA nr 47-083, Główna, ul. Łowicka 96.

SPITAL im. Jordana - położnictwo - ciętarne i rodzące z dziedziny Polesie, Widzew oraz z dziedziny Bałuty - Por. „K”, ul. Łagiewnicka i Sierakowskiego.

SPITAL im. Kopernika - położnictwo i ginekologia - z dziedziny Górna: Por. „K”, ul. Odzianowska, Rygoska, Gieszkowskiego, Łokatorska, Przemysławskiego i ghina Ręgow; ginekologia - dziedzina Polesie, Por. „K”, ul. Fornalskiej; położnictwo - dziedzina Bałuty, Por. „K”, ul. Bydgoska i Wielkopolska.

SPITAL im. H. Wolf - ginekologia - dziedzina Bałuty i z dziedziny Polesie, Por. „K”, ul. Gdańska i Kaszubska. Instytut Pol-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) - położnictwo i ginekologia - dziedzina Górna, Poradnia „K”, ul. Felickiego i Tatrzana, dziedzina Śródmieście, Por. „K”, ul. 10 Lutego; ginekologia - dziedzina Polesie, Por. „K”, ul. Olimpijska; położnictwo - dziedzina Bałuty, Por. „K”, ul. Libelta i Syczerska.

SPITAL im. Curie-Skłodowskiej w Zgierzu - położnictwo, miasto i gmina Zgierz, miasto i gmina Ozorków, miasto Konstancynów, gmina Andrespol, Parzęcew, dziedzina Bałuty, Por. „K”, ul. Traktorowa i Rydzowa ang. godz. 21.

SPITAL w Głównie - położnictwo i ginekologia - miasto i gmina Główna, Strzyków, gm. Nowosolna. Chirurgia ogólna - Bałuty - Szpital im. Biegajskiego (Kniaziewicza 1/5), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) codziennie dla przychodni rejonowej nr 7. Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parzęcewska 35) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3. Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) Ozorków, Aleksandrów, Parzęcew, Górna - Szpital im. Jonschera (Milionowa 14), Polesie - Szpital im. Pirogowa (Wólczańska 15), Śródmieście - Szpital im. Biegajskiego (Kniaziewicza 1/5), Widzew - Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa - Szpital im. Jonschera (Milionowa 14). Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62). Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22). Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Milionowa 14).

Chirurgia i laryngologia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15). Chirurgia szeregowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22). Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 6).

Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44). NOCNA POMOC LEKARSKA dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20 do 6, tel. centralny 666-66 w Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Łodzi.

NOCNA POMOC PIELEGIARSKA dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20-5 Łódź-Bałuty - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 777-77. Łódź-Główna - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Jonschera, Szpitala im. Brzusińskiego zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 406-66. Łódź-Polesie - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. M. Pirogowa, Szpitala im. Madurowicza zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 261-65.

Łódź-Śródmieście - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 864-11. Łódź-Widzew - zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Z. Sonenberga zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 894-11.

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO Łódź, ul. Sienkiewicza nr 137, tel. 09. OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY dotyczący pracy placówek służby zdrowia - czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19.

Przeprowadzka, która trwa 20 lat

Gdy rodzina zmienia mieszkanie, na ogół wystarczy wóz meblowy i kilku silnych tragarzy. Wspomnienia związane z poprzednim locum, dobre czy złe, to jedynie co nas jeszcze wiąże z opuszczonym miejscem. Jednak w przypadku przenosin stolicy i to największego kraju Ameryki Łacińskiej, sprawa nie była równie prosta. Tu przeprowadzka z Rio de Janeiro do Brasílii trwa już dwudziesty rok...

Brasílii zaledwie 15 tys. osób. Przynajmniej drugie tyle urzędników wszelkiego rodzaju ministerstw, instytutów, banków itp. nadal pracuje w Rio de Janeiro. Tak wielkie urzędy, jak np. Petrobras czy Nuclebras (zarządzające gospodarką naftową i atomistyką), zdaniem wymienionej gazety, nigdy nie przeniosą się w pełni do stolicy. To samo dotyczy superintendencji gospodarki morskiej (SUNAMAM), która oczywiście jest związana z Rio de Janeiro i w ogóle z portami, stoczniarniami itp. Instalacjami na liczącym 7,4 tys. km wybrzeżu atlantyckim.

Spełniający swego rodzaju rolę „superministerstwa” resort planowania wprowadzi większość swych agend ma już w Brasílii, ale właśnie wznosi wielki gmach w Rio de Janeiro, gdzie zresztą dysponuje innym, 14-piętrowym budynkiem. Ministerstwo Kultury i Oświaty prawie w całości pozostaje w Rio i chociaż w Brasílii dobiega końca budowa dwu okazałych domów na jego potrzeby, nowy minister wypowiedział się za utrzymaniem dotychczasowej siedziby w Rio de Janeiro. Tam też pracują w całości: Instytut Dziedzictwa Artystycznego i Historycznego (IPHAN), Krajowa Fundacja Sztuki (FUNARTE), zarząd kinematografii (EMBRAFILME) i inne podobne instytucje. Natomiast Narodowy Instytut Książki, działający już w Brasílii, chciałby powrócić do Rio de Janeiro...

gające od stereotypowych metropolii, miasto — przeprowadziłem tam własną małą ankietę. Różnych polityków, urzędników, dziennikarzy miejscowych i zagranicznych (a każdy z nich przeniósł się tu kiedyś z Rio lub Sao Paulo) pypytywałem, jak naprawdę czują się w nowej stolicy. Owszem, co drugi zapewniał, że ucieka z niej tak często i na tak długo, jak tylko pozwala mu na to jego obowiązki. Ale prawie połowa indagowanych o to Brazylijczyków i cudzoziemców opowiadała się jednak za Brasílią. „Tu żyje się może nieco nudniej, ale za to spokojniej i bezpieczniej. Tu nie ma tylu napadów ani morderstw. Mniejszy ruch uliczny, łatwiej się jeździ. No i czyste powietrze też się przecież liczy...” — oto były argumenty zwolenników Brasílii. Ogólnie jednak, są oni jeszcze w mniejszości. I nikt tu nie spodziewa się, aby nowa administracja (mająca mandat do 1985 r.) zdołała w tym czasie zakończyć tę przydługą „przeprowadzkę” z Rio de Janeiro do Brasílii.



Nowoczesne gramofony

Z początkiem br. w Łódzkich Zakładach Radiowych „Fonica” rozpoczęto produkcję gramofonu ze wzmacniaczem WG-1100 klasy Hi-Fi. W tym roku fabryka wytworzy 7 tys. sztuk tych nowoczesnych gramofonów. Na zdjęciu: Helena Kowalczyk podczas kontroli gramofonu.

Przeciek w Livermore

Ośrodek Badań Jądrowych Lawrence Livermore Laboratory, jedno z dwóch głównych — obok Los Alamos Scientific Laboratory — amerykańskich centrów rozwoju broni jądrowej, zasłynęło dotychczas złą sławą głównie jako miejsce narodzin bomby neutronowej. Obecnie nazwa spod znaku trzech L. znów trafia na łamy prasy światowej — tym razem w związku z doniesieniami o kilkunastu przeciekach do otoczenia radioaktywnego trytu i plutonu.

Z dwóch ujawnionych przecieków trytu jeden był spowodowany awarią mechaniczną systemu zabezpieczającego, a jeden powstał w następstwie tzw. błędu ludzkiego. W obu przypadkach wiatr rozwił radioaktywne zanieczyszczenia po okolicznych wzgórzach. Mimo zapewnień dyrektora LLNL, że skażenie nie stanowi żadnego zagrożenia dla środowiska biologicznego, niektórzy eksperci wyrażają publicznie swoje poważne obawy. Nic dziwnego — w pobliżu Livermore przebiega między innymi akwedukt, dostarczający wodę dla San Francisco.

I tu dochodzimy do drugiej strony medalu — Ośrodek Badań Jądrowych w Livermore jest usytuowany w górskiej okolicy Oakland, na dnie doliny, w odległości tylko 60 km od San Francisco. Budując tu laboratorium jądrowe jakby zapomniano, że jest to teren... podatny na trzęsienia ziemi! Tymczasem silny wstrząs tektoniczny może spowodować zniszczenie urządzeń jądrowych i przedostanie się plutonu oraz innych substancji radioaktywnych do atmosfery.

Amerykański Instytut Geologiczny badając wzgórze otaczające Livermore zidentyfikował 12 uskózków, które potencjalnie mogą stać się przyczyną ruchów tektonicznych. Jeden z nich znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie reaktora doświadczalnego General Electric, kilka kilometrów od Livermore. Na wniosek znanej z wydarzeń pod Harrisburgiem Nuclear Regulatory Commission praca tego reaktora została wstrzymana. Natomiast na działalność LLNL, podlegającego Ministerstwu Energetyki, komisja nie ma wpływu.

W trakcie tzw. dochodzenia publicznego sformułowano m. in. zarzut pod adresem dyrekcji laboratorium, że celowo usunęła z map geologicznych uskózków, przebiegających pod instalacjami jądrowymi. Rzecznik prasowy LLNL stwierdził w odpowiedzi, że niektóre z uskózków wykrytych przez Instytut Geologiczny są tektonicznie nieaktywne — a zatem można ich nie uwzględniać. Krytycy, m. in. James Burne z Uniwersytetu Kalifornii, zwracają ponadto uwagę, że budynki laboratorium w Livermore są w stanie wytrzymać w przypadku trzęsienia przyspieszenia półtęcza maks. 0,5 g. Jest to, jego zdaniem, za mało, ponieważ według przewidywań teoretycznych, mogą one w rzeczywistości wynosić 2 g.

Po ujawnieniu tych informacji Ministerstwo Energetyki uznało, że czas przetrwać milczenie. Specjalna komisja bada obecnie możliwe następstwa trzęsienia ziemi w pobliżu Livermore, które zostaną przedstawione w obszernym „studium sejsmicznym”. Jakby komentarzem do tej sytuacji są słowa dr Bruce’a Bolta z Laboratorium Sejsmograficznego w Berkeley: „Czas nie jest już po naszej stronie. Jesteśmy obecnie odcyście, że wielkie trzęsienie Ziemi w USA rzeczywiście nadchodzi”. Należy oczekiwać, że nieco wcześniej ujawnione fakty wstrząsną skutecznie wyobraźnię większości amerykańskiego społeczeństwa.

OPÓR PRZECIW PRZEPROWADZCE

W każdym przypadku opór przeciw przeprowadzce do Brasílii jest jakoś motywowany. A to dany resort nie dysponuje jeszcze w nowej stolicy odpowiednimi mieszkaniami dla przenoszonych tam urzędników. A to główni zagraniczni kontrahenci — oczywiście — zachowują swe biura w Rio, a więc trzeba być tam na miejscu w stałym kontakcie... Gdy zaś brak już wszelkich wiarygodnych argumentów, wyjawia się sedno sprawy: „Brasílii to miasto bez duszy, bez plaży i bez ruchu ulicznego, a to wszystko dla „cariocas” (mieszkańców Rio) jest tak samo konieczne, jak powietrze”.

Aby więc ludziom, którzy na mocy decyzji administracyjnych zostali usadowieni w Brasílii, umożliwić częsty kontakt z plażą i w ogóle z ukochanym Rio de Janeiro czy Sao Paulo, władze ułatwiają im weekendowe wypadki do tych miast. Specjalne linie na samoloty, czasem nawet loty czarterowe dla większych grup urzędników, którzy muszą „odpocząć” po bezdusznej Brasílii nad morzem, to praktyka stosowana już od lat. I wydatki państwowe na ten cel podobno są niższe niż oczekiwali władze w okresie instalowania się w Brasílii, w kwietniu 1960 r.

PRZECIWNICY I ZWOLENNICY

Słyszac dość często narzekania na to supernowoczesne, acz odbie-

R. G.

Zawał jest najgroźniejszą chorobą serca. Ataku je raptem, często zabija. Ofiarą jej padają ludzie w pełnej sile, zwłaszcza mężczyźni, ale nie oszczędza i kobiet. Ci, którzy z niej wychodzą nie zawsze odzyskują dawne zdrowie często stają się inwalidami na reszte życia. Dlatego też walka z zawałem stanowi niejako niewrażliwy punkt współczesnej kardiologii. Bardzo wiele uczyniono w tej dziedzinie w ostatnich latach. W sukurs lekarzom przysłała technika. Podobnie jak w świecie, również w Polsce rozwinęła się nowoczesna kardiologia. We wszystkich większych szpitalach w naszym kraju, powstały ośrodki intensywnej opieki kardiologicznej, wyposażone w nowoczesną aparaturę elektrodiagnostyczną i elektrotępiczną, dysponujące wykwalifikowaną kadrą medyczną.

Nowa metoda

Szybki rozwój elektrodagnostyki i elektrostymulacji w ostatnich 10-15 latach pozwolił na opanowanie pierwszej fazy zawału wiążącej się z zaburzeniem elektrycznej czynności serca. Jest to jednak dopiero połowa zadania. Przed medycyną stoi coraz trudniejsza do rozwiązania druga część zagadnienia — walka z rozległością zawału. Ograniczenie rozmiarów zawału jest niezwykle ważnym zagadnieniem z punktu widzenia zdrowia i dalszej egzystencji człowieka dotkniętego tą chorobą. Wchodzi tutaj w rachubę problem wiążący się z niewydolnością mięśnia sercowego jako pompy. Na całym świecie trwają poszukiwania sposobów rozwiązania tego złożonego zagadnienia. W momencie zawału dochodzi do wyczerpania martwicy mięśnia sercowego wskutek braku dopływu utlenionej krwi. Powstaje w centrum zawału obszar martwicy (przekształcający się potem w bliźniętę pozawałowe) otoczony jest przez sferę niedokrwioną która teoretycznie może być jeszcze uratowana a pozostawiona własnemu losowi ulega stopniowej martwicy. Doprowadzając do rozszerzenia zawału i wynikających z tego fatalnych skutków dla pacjenta.

W tym właśnie momencie coraz energiczniej zaczyna wkraczać współczesna kardiologia próbując czynnie ograniczyć strefę zawału poprzez ratowanie strefy niedokrwionej obszaru, co w efekcie poprawia znacznie stan chorych.

Powstaje pytanie, w jaki sposób można to uczynić? Wiadomo iż normalna droga dopływu tlenu przez krew jest ograniczony wskutek zaburzenia naczyniowej wieńcowej. Z badań wiadomo że ok 80 proc. dostarczanego tlenu spożytkowane jest na czynność fizyczną serca a 20 proc. na odżywienie komórek. Nasuwa się więc wniosek iż na poprawę ogólnej sytuacji może wpłynąć obniżenie zapotrzebowania na tlen mięśnia serca przez zmniejszenie jego pracy.

Ten właśnie moment stanowi główną istotę postępowania w nowoczesnej metodzie leczenia zawału. Stosuje się w tym celu różne środki far-

makologiczne, a także metody bezpośredniego wspomaganie krążenia. Te nowoczesne metody leczenia zawału stosowane są z dobrymi wynikami w najnowocześniejszych ośrodkach kardiologicznych w świecie w tym również i u nas m. in. w Klinice Kardiologicznej w Instytucie Chorób Wewnętrznych AM w Warszawie, kierowanej przez doc. dr. Tadeusza Kraskę. Klinika ta będąc inicjatorem tej metody leczenia w skali krajowej, ma już bardzo zachęcające wyniki i spore doświadczenia.

Dokładne rozpoznanie rozmiaru i przebiegu zawału stanowi podstawę do zastosowania bardzo nowoczesnych i precyzyjnych sposobów pozwalających obniżyć pracę serca, a tym samym ograniczyć wielkość zawału poprzez ratowanie komórek zagrożonych martwicą wskutek mniejszego dopływu tlenu.

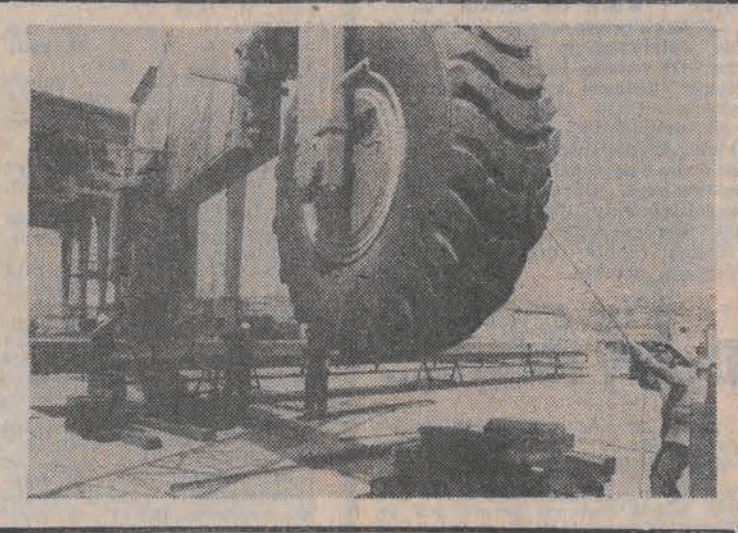
Do obniżenia pracy serca służą odpowiednie środki farmakologiczne m.in. leki obniżające ciśnienie krwi. Stosuje się też w odpowiednio dobranych dawkach sterydy nadnerczowe przeciwdziałające się do utrzymania żywności komórek mięśnia sercowego w strefie niedokrwienia poprzez działanie ochronne na błony komórkowe. W tym celu znajduje także uzasadnienie metoda krążenia wspomaganego w ostrym zawałe orzy użyciu technik zwanej kontraulsacją co oczywiście się do lepszej utlenienia serca i równoczesnego zmniejszenia jego pracy.

leczenia zawału

Są to wszystko bardzo złożone metody postępowania wymagające wysokiej wiedzy fachowej personelu medycznego. Najogólniej rzecz biorąc nowe metody leczenia zawału zmieniają dotychczasowy system postępowania w tej chorobie. Odstępuje one całkowicie od klasycznego modelu — biernego wyczekiwania z ewentualną obręczką zaburzeń miarowości serca i leczenia jedynie powikłań zawału na korzyść uzasadnionego naukowo czynnego postępowania terapeutycznego od pierwszych dni kontaktu z pacjentem.

Baza kontenerowa

Budowana w porcie gdyńskim baza kontenerowa jeszcze w tym roku przyjmie pierwszy statek. Roboty przy realizacji tej inwestycji są w dużym stopniu zaawansowane i prowadzone obecnie na kilku odcinkach. Zakończona została dostawa wyposażenia technicznego z Hiszpanii. Zaawansowany jest już montaż sownie na nadbrzeżu i torów kolejowych, jak również przy szynnicach placowych. Na zdjęciu: montaż sownie placowych do przenoszenia kontenerów na statki.



UWAGA NA CYBORGI

„Rozważania na temat przyszłości pomijają zazwyczaj zmiany, jakie nieuchronnie zajądą w sposobach porozumiewania się” — twierdzi Lene Jennings, dyr. d.s. badań naukowych Towarzystwa Przyszłości Świata (USA). — „Już dziś obserwujemy procesy dostosowywania się języków do wymogów techniki. Niebawem zaś opanujemy sposoby porozumiewania, które zrewolucjonizują nasze życie w stopniu nie mniejszym, niż przyszłe loty międzyplanetarne”.

CZY DOGADAMY SIĘ Z GORYLEM?

Przyczyna, dla której języki muszą ulec przeobrażeniom leży — zdaniem Jenningsa — w ich nielogiczności. Nielogiczności naszej mowy są dziś główną przeszkodą w próbach automatyzacji tłumaczeń z jednego języka na inny, a także uniemożliwiają opracowanie precyzyjnych instrukcji dla komputerów tak, aby wyniki swoich obliczeń podawały one w języku naturalnym. Wzrastająca zatem nasza zależność od komputerów musi zmodyfikować język, uczynić go mniej niekonsekwentnym, doprowadzić do tego, aby ten sam tekst był zrozumiały zarówno dla człowieka jak i dla maszyny.

Zmiany będą dotyczyły uproszczeń polegających na zbliżeniu pisowni do języka mówionego. Powstaną nowe znaki przestankowe, uwzględniające na przykład ton głosu. W USA powstał już taki znak, wyrażający jednocześnie zdziwienie i zaskoczenie. W przyszłości procesy te będą się pogłębiały w miarę tego, jak coraz większa liczba ludzi będzie mieć na co dzień do czynienia z komputerami.

Zgoda rewolucyjne zmiany w sposobach porozumiewania się czekają nas jednak z innych powodów.

Jak wiadomo, w wielu krajach prowa-

dzone są intensywne badania nad „odczytywaniem” myśli (telepatią), pozostawiającą percepcją i psychokinetyz (wywoływaniem poprzez myśli zmian w obiektach fizycznych). Rezultaty tych badań jak na razie, są wielce kontrowersyjne. Jeśli zostaną one jednak uwiecznione sukcesem, implikacje wypracowanych przez nie technik mogą być przełomowe. Gdy na przykład okaże się, że każdego człowieka będzie można nauczyć telepatii, język mówiony stanie się niepotrzebny. Jeśli zaś umiejętność tę posiadać będą jedynie nieliczni, będą oni spełniać rolę podobną do tej, jaką obecnie spełniają stacje łączności satelitarnej — staną się ośrodkami wymiany informacji.

Z kolei badania nad sposobami, w jaki przekazują sobie wiadomości zwierzęta, mogą doprowadzić do wymiany „myśli”, jeśli nie ze wszystkimi, to przynajmniej z najbardziej inteligentnymi współmieszkańcami naszej planety. Takie morskie ssaki, jak: morświn czy wieloryb posiadające mózgi o wysokim stopniu złożoności, być może przekażą nam w przyszłości nowe spojrzenie na fenomen istnienia i pomogą w badaniach oceanów.

Z licznych doniesień wynika, że co naj-

mniej kilka szympanсів i jednego goryla nauczono już języka znaków, używanego przez ludzi głuchoniemych. Koko, pierwszy goryl posługujący się tym językiem, w ciągu sześciu lat opanował słownik składający się z 365 pojęć. Używa ich, aby zakomunikować opiekunów, że jest szczęśliwy lub smutny, opowiada o wydarzeniach jakie przeżył i o tym, co zamierza Koko robi kawały, mówi rymami, wymyśla nowe wyrażenia, którymi usiłuje opisać nieznanne mu zjawiska, a nawet kłamie.

Pamięć i aktywność myślowa istot żywych są funkcją zmian chemicznych powodowanych przez przepływ prądu elektrycznego przez włókna nerwowe. Z tego powodu — zdaniem niektórych naukowców — w przyszłości stanie się możliwe bezpośrednie połączenie mózgu ludzkiego z komputerem. Perspektywy są kuszące. Połączenie umożliwiłoby tak zwane natychmiastowe uczenie się — nabycie dowolnej wiedzy bez konieczności studiowania, po prostu w wyniku swobodnego „nagrania”.

Bezpośrednie połączenie mózgu ludzkiego z czujnikami wspomaganymi przez komputery wyposażą człowieka w nowe

zmysły. Umożliwi widzenie w podczerwieni i nadfioletu, wykorzystanie promieniowania przenikliwego, a nawet bezpośredni odbiór audycji radiowych i telewizyjnych.

Stanie się też realne sprzężenie człowieka z maszyną na przykład pilota z samolotem. Zjednoczony ze swym samolotem pilot będzie znacznie szybciej reagował na zmiany warunków lotu a zatem zostanie zredukowany czas niezbędny na wykonanie koniecznych manewrów.

Na przyszłość sposoby komunikowania się wpłynę również niezawodnie kontakt z innymi cywilizacjami. Kontakt taki, gdy dojdzie do skutku, wzbogaci nasz aparat czuciowy choćby z tego powodu, że w językach istot pozaziemskich niekoniecznie muszą występować tak oczywiste dla nas słowa „jak matka”, „narodziny”, czy „śmiech”. Będziemy musieli natomiast nauczyć się rozróżniać na przykład trzy płcie.

Jak będzie, pokaże przyszłość. Historia uczy że przyszłość zaskakuje często czymś zupełnie nowym — nawet tak szacowaną instytucję, jak Towarzystwo Przyszłości Świata.

Jacques Rissen SEFA

Tłum.: Jadwiga Zielińska
(c) Librairie Plon, 1974

— Jeśli masz jakąś poufną wiadomość to podziel się ze mną. Koniec misji jest ciężki, zwłaszcza po świętach — zażartował Biantéri i obrzucając krótkim spojrzeniem jednego klienta, oparł się łokciami o kontuar, na wprost Cozana. Stary bandyta oderwał się od tabeli wyścigów. Jak zawsze jego spojrzenie było zimne.

— Byłem w pobliżu, więc wstąpiłem odwiedzić ciebie — elagnął policjant.

— Twoja sprawa — obojętnie odrzekł stary i spojrzawszy jemu prosto w oczy dokończył — Znosiłem twoją obecność dopóki ty i twój kompani nie zaczęliście szpiegować u mnie... Biantéri nagle odwrócił się. Ogromne psisko warcząc groźnie szczyrzyło zęby tuż przy mankietach jego spodni. Za barem Cozano śmiał się cicho.

— Musiał wywyższyć, żeś gлина, on takim nie przepuszcza... Pstryknięciem palców Nance przywołał psa. Jakby z zalem, ociągając się, bestia wróciła na swoje miejsce za barem, nie spuszczając jednak z policjanta nabiegłych krwią oczu.

— Najwyraźniej nie lubi gлина — zauważył Biantéri.

— Takie są tu zwyczaje. Czego się napljesz?

— Tego samego co ty.

Ręka starego Koryskanina sięgnęła po butelkę szampana mrożącego się w kubek. Napełnił dwa kieliszki przesuwając jeden ku policjantowi. Swoją podniósł do ust ostentacyjnie unikając trącenia się z nim. Głiny na zawsze pozostają jego wrogami.

Postawił swój kieliszek i odruchowo gładząc łeb psa spytał:

— Po co przyszedłeś do mnie?

Biantéri zmroźniony lodowatym spojrzeniem Nonca zawahał się. Jego koryskancki współzłomek był z pewnością jedynym bandziorem w Paryżu, który wzbudzał w nim nieprzyjemne uczucie zmieszania.

— Po co? — powtórzył Nonce twardym głosem.

— Bez powodu, o tak sobie... Między złomkami...

— Wy głiny nie robicie nigdy niczego z przyjaźni. W jakim celu tu jesteście?

— Miałem nadzieję...

— Nonce Cozano nie pozwolił mu dokończyć. „Nadzieje” Biantériego nie interesowały go.

— Ode mnie żaden gлина niczego nie wyciągnie. Zapamiętaj to sobie raz na zawsze... A teraz nie zatrzymujcie, drzwi są tam!

Ręka starego Koryskanina umyslnie przewróciła kieliszek szampana, który wpadł do napełnionego wodą naczynia.

Grubas oparty łokciami o ladę przeżył chwilę strachu. Za kontuarem groźny pies błysnął zębami. Jeden gest, jeden rozkaz jego pana i skoczyłby do gardła oficera policji.

Biantéri odprowadzony spojrzeniem rozbawionego już teraz tłuszcucha, podszedł do drzwi. Zalewała go złość bardziej na samego siebie, niż z powodu potraktowania go w taki sposób przez Cozana. Jobert uprzedził go. Stary przestępca był przedstawicielem nie dającej się pokrozić rasy. Popelniał błąd nie słuchając rad komisarza. Kierowany zbytnią gorliwością zarobił na afront, który zdrasnął jego dumę zawodową. Jeśli wszyscy kumple Zezawałego są tego samego pokroju co Cozano, to bandyta ten będzie długo jeszcze działał całkowicie bezkarnie.

Sincey rozkoszował się kąpielą. Wczoraj po powrocie z wyprawy po klejnoty udało mu się wejść do salonu bez zwrócenia na siebie uwagi i wnieść się w tłum gości. Jeśli w tym czasie właściciel BMW nie potrzebował wozu, to tym samym nie wiedział, że go wy pożyczono.

Do łazienki weszła Marlena w jasnoniebieskim penitenciarzu. Uśmiechała się rozradowana.

— Wychodzi już kochanie, zadzwoniłam po śniadanie.

Bruno wydawał się być gwałtownie wyrwany z marzeń. Uniósł ku niej głowę poruszając rękoma wodę w wannie.

— Nikt nie spojrzeli wczoraj mojej nieobecności?

— Nikt kochanie. Jestem tego pewna... Vera Darnour, po długich błaganiach, zgodziła się odprowadzić piosenkę z jej ostatniego nagrania. Przyciągnęła uwagę wszystkich. Jest wielką snobką...

Zastukano do drzwi salonu.

— To ze śniadaniem, ubierz się.

Sincey włożył gruby niebieski płaszcz kąpielowy i przeszedł do pokoju, gdzie miał zwyczaj jadać śniadania. Promień słońca oświetlał długie włosy Marleny. Ufarbowane na czarno miały szczególny połysk. Uważnie przerzucała poranną prasę lokalną.

— Pomyślnie wiadomości? — zapytał od niechcenia gangster, siadając do stołu.

— Być może — odpowiedziała wymijająco. — Dla pani Margaret Brown z pewnością niezbyt dobre...

— Piszą o tym? — spytał Bruno.

— Wy głiny nie robicie nigdy niczego z przyjaźni. W jakim celu tu jesteście?

— Miałem nadzieję...

— Nonce Cozano nie pozwolił mu dokończyć. „Nadzieje” Biantériego nie interesowały go.

— Ode mnie żaden gлина niczego nie wyciągnie. Zapamiętaj to sobie raz na zawsze... A teraz nie zatrzymujcie, drzwi są tam!

Ręka starego Koryskanina sięgnęła po butelkę szampana mrożącego się w kubek. Napełnił dwa kieliszki przesuwając jeden ku policjantowi. Swoją podniósł do ust ostentacyjnie unikając trącenia się z nim. Głiny na zawsze pozostają jego wrogami.

Postawił swój kieliszek i odruchowo gładząc łeb psa spytał:

— Po co przyszedłeś do mnie?

Biantéri zmroźniony lodowatym spojrzeniem Nonca zawahał się. Jego koryskancki współzłomek był z pewnością jedynym bandziorem w Paryżu, który wzbudzał w nim nieprzyjemne uczucie zmieszania.

— Po co? — powtórzył Nonce twardym głosem.

— Bez powodu, o tak sobie... Między złomkami...

— Wy głiny nie robicie nigdy niczego z przyjaźni. W jakim celu tu jesteście?

— Miałem nadzieję...

— Nonce Cozano nie pozwolił mu dokończyć. „Nadzieje” Biantériego nie interesowały go.

— Ode mnie żaden gлина niczego nie wyciągnie. Zapamiętaj to sobie raz na zawsze... A teraz nie zatrzymujcie, drzwi są tam!

Ręka starego Koryskanina umyslnie przewróciła kieliszek szampana, który wpadł do napełnionego wodą naczynia.

Grubas oparty łokciami o ladę przeżył chwilę strachu. Za kontuarem groźny pies błysnął zębami. Jeden gest, jeden rozkaz jego pana i skoczyłby do gardła oficera policji.

Biantéri odprowadzony spojrzeniem rozbawionego już teraz tłuszcucha, podszedł do drzwi. Zalewała go złość bardziej na samego siebie, niż z powodu potraktowania go w taki sposób przez Cozana. Jobert uprzedził go. Stary przestępca był przedstawicielem nie dającej się pokrozić rasy. Popelniał błąd nie słuchając rad komisarza. Kierowany zbytnią gorliwością zarobił na afront, który zdrasnął jego dumę zawodową. Jeśli wszyscy kumple Zezawałego są tego samego pokroju co Cozano, to bandyta ten będzie długo jeszcze działał całkowicie bezkarnie.

Sincey rozkoszował się kąpielą. Wczoraj po powrocie z wyprawy po klejnoty udało mu się wejść do salonu bez zwrócenia na siebie uwagi i wnieść się w tłum gości. Jeśli w tym czasie właściciel BMW nie potrzebował wozu, to tym samym nie wiedział, że go wy pożyczono.

Do łazienki weszła Marlena w jasnoniebieskim penitenciarzu. Uśmiechała się rozradowana.

— Wychodzi już kochanie, zadzwoniłam po śniadanie.

Bruno wydawał się być gwałtownie wyrwany z marzeń. Uniósł ku niej głowę poruszając rękoma wodę w wannie.

— Nikt nie spojrzeli wczoraj mojej nieobecności?

— Nikt kochanie. Jestem tego pewna... Vera Darnour, po długich błaganiach, zgodziła się odprowadzić piosenkę z jej ostatniego nagrania. Przyciągnęła uwagę wszystkich. Jest wielką snobką...

Zastukano do drzwi salonu.

— To ze śniadaniem, ubierz się.

Sincey włożył gruby niebieski płaszcz kąpielowy i przeszedł do pokoju, gdzie miał zwyczaj jadać śniadania. Promień słońca oświetlał długie włosy Marleny. Ufarbowane na czarno miały szczególny połysk. Uważnie przerzucała poranną prasę lokalną.

— Pomyślnie wiadomości? — zapytał od niechcenia gangster, siadając do stołu.

— Być może — odpowiedziała wymijająco. — Dla pani Margaret Brown z pewnością niezbyt dobre...

— Piszą o tym? — spytał Bruno.

— Wy głiny nie robicie nigdy niczego z przyjaźni. W jakim celu tu jesteście?

— Miałem nadzieję...

— Nonce Cozano nie pozwolił mu dokończyć. „Nadzieje” Biantériego nie interesowały go.

— Ode mnie żaden gлина niczego nie wyciągnie. Zapamiętaj to sobie raz na zawsze... A teraz nie zatrzymujcie, drzwi są tam!

Ręka starego Koryskanina sięgnęła po butelkę szampana mrożącego się w kubek. Napełnił dwa kieliszki przesuwając jeden ku policjantowi. Swoją podniósł do ust ostentacyjnie unikając trącenia się z nim. Głiny na zawsze pozostają jego wrogami.

Postawił swój kieliszek i odruchowo gładząc łeb psa spytał:

— Po co przyszedłeś do mnie?

Biantéri zmroźniony lodowatym spojrzeniem Nonca zawahał się. Jego koryskancki współzłomek był z pewnością jedynym bandziorem w Paryżu, który wzbudzał w nim nieprzyjemne uczucie zmieszania.

— Po co? — powtórzył Nonce twardym głosem.

— Bez powodu, o tak sobie... Między złomkami...

— Wy głiny nie robicie nigdy niczego z przyjaźni. W jakim celu tu jesteście?

— Miałem nadzieję...

— Nonce Cozano nie pozwolił mu dokończyć. „Nadzieje” Biantériego nie interesowały go.

— Ode mnie żaden gлина niczego nie wyciągnie. Zapamiętaj to sobie raz na zawsze... A teraz nie zatrzymujcie, drzwi są tam!

Ręka starego Koryskanina sięgnęła po butelkę szampana mrożącego się w kubek. Napełnił dwa kieliszki przesuwając jeden ku policjantowi. Swoją podniósł do ust ostentacyjnie unikając trącenia się z nim. Głiny na zawsze pozostają jego wrogami.

Postawił swój kieliszek i odruchowo gładząc łeb psa spytał:

— Po co przyszedłeś do mnie?

Biantéri zmroźniony lodowatym spojrzeniem Nonca zawahał się. Jego koryskancki współzłomek był z pewnością jedynym bandziorem w Paryżu, który wzbudzał w nim nieprzyjemne uczucie zmieszania.

— Po co? — powtórzył Nonce twardym głosem.

— Bez powodu, o tak sobie... Między złomkami...

— Wy głiny nie robicie nigdy niczego z przyjaźni. W jakim celu tu jesteście?

— Miałem nadzieję...

— Nonce Cozano nie pozwolił mu dokończyć. „Nadzieje” Biantériego nie interesowały go.

— Ode mnie żaden gлина niczego nie wyciągnie. Zapamiętaj to sobie raz na zawsze... A teraz nie zatrzymujcie, drzwi są tam!

Ręka starego Koryskanina sięgnęła po butelkę szampana mrożącego się w kubek. Napełnił dwa kieliszki przesuwając jeden ku policjantowi. Swoją podniósł do ust ostentacyjnie unikając trącenia się z nim. Głiny na zawsze pozostają jego wrogami.

Postawił swój kieliszek i odruchowo gładząc łeb psa spytał:

— Po co przyszedłeś do mnie?

Biantéri zmroźniony lodowatym spojrzeniem Nonca zawahał się. Jego koryskancki współzłomek był z pewnością jedynym bandziorem w Paryżu, który wzbudzał w nim nieprzyjemne uczucie zmieszania.

— Po co? — powtórzył Nonce twardym głosem.

— Bez powodu, o tak sobie... Między złomkami...

— Wy głiny nie robicie nigdy niczego z przyjaźni. W jakim celu tu jesteście?

— Miałem nadzieję...

— Nonce Cozano nie pozwolił mu dokończyć. „Nadzieje” Biantériego nie interesowały go.

— Ode mnie żaden gлина niczego nie wyciągnie. Zapamiętaj to sobie raz na zawsze... A teraz nie zatrzymujcie, drzwi są tam!

Dziś w Radio

PONIEDZIAŁEK, 11 CZERWCA Stefan Knothe, 23.05 Między dniami a snem.

PROGRAM I
12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Mozaika polskich melodii. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikat energetyczny. 13.01 Recital zespołu „Matia Bazar”. 13.20 IX Lubelskie Spotkania Wokalistów Jazzowych. 13.40 Kacik melomana. 14.00 Studio „Gama”. 14.20 Studio Relaks. 14.25 Studio „Gama”. 15.00 Wiad. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gama”. 15.00 Tu Jedyńka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedyńka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Koncert żywych. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Gwiazdy polskiej estrady. 19.40 Nasze ludowe rytmy. 20.00 Wiad. i informacje dla kierowców. 20.05 Koncert muzyki polskiej. 20.35 Melodie lat siedemdziesiątych. 21.00 Wiad. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przebieg trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Lublin na muzycznej antenie. 23.00 Wita Was Polka. 0.01 Wiad. 0.06 Kalendarz Kultury Polskiej. 0.11 Noc z melodii i piosenka.

PROGRAM II
11.30 Wiad. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Tance kompozytorów polskich. 12.25 Pomyślnie wiadomości. 12.30 Karłowicz. 12.35 Gra „Chaitu-nk”. 13.00 Dobre, ale mało. 13.10 Wagner. Scena i akt. 13.15 Duet i akt opery „Holender Tulacz”. 13.30 Wiad. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.51 Z Kody — Tance z Galanty. 14.10 Wiecie, lepiej, nowoczesniej. 14.25 Muzyka Mozarta. 15.20 Popołudnie (dzwiecznik i chiopcow. 16.00 Nowości radiowego studia. 16.10 Szkice o muzyce polskiej XIX w. 16.40 „Wojna i pokój” — fragm. pow. Lewa Kojstja. 17.00 Z dziesięciu jazzu polskiego. 17.30 Poetycki koncert żywych. 18.00 Polacy laureatami międzynarodowych konkursów muzycznych. 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”. 18.30 Echa dnia. 18.40 Radiowe spotkanie. 19.00 Nagrania Artura Rubinsteina. 19.50 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.50 Katalog wydawniczy. 19.55 Przerzuty, zawsze uzbudzające. 20.00 Sąd, pane dyskretnie! 20.20 Kontrakt sportowe. 21.40 Muzykę renesansu śpiewa Chór Kameralny „Madrugał” z Bukaresztu. 22.00 Zbliżenie nr 63 — Wojciech Brodnicki. 23.00 „Tajemnice prozy” — Teodora Parnickiego. 23.30 Wiad. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III
12.00 Ekspressem przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Lady nieuniknione” — ode. pow. 14.00 Lato w filharmonii. 15.00 Ekspressem przez świat. 15.05 Wakacje ze swingiem. 15.40 Piosenki — wspomnienia. 16.00 Tętno kultu. 16.15 rep. W. Janickiego. 16.20 Muzykowanie. 16.45 Nasz rok 79. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Muzyka pocta UKF. 17.40 Odkurzone przeboje. 18.10 Pollitka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — J. Conrad: „Złota stróżka”. 19.30 Ekspressem przez świat. 19.35 Opera trybunałowa — Jean Baptiste Lully: „Alcesta”. 19.50 „Blekitny młoteczek” — ode. pow. 20.00 60 minut na godzinę. 21.00 Galeria starych mistrzów. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazdy siedmiu wieczorów — Novi Singers. 22.15 Trzy kwadransy jazzu. 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje

PROGRAM IV
12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (L.). 12.10 „Łódzkie przemiany” — aud. B. Szuręta (L.). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka francuskiego. 13.15 Koncerty barokowe. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Technikum Rolnicze. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Laureaci festiwalu folkloru w Ploekcu. 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach” — ode. pow. radiowej. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy. 15.45 „Opowieści mojej żony” — fragm. pow. M. Żuławskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Kreniewicz. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 5 minut o sporcie (L.). 17.00 Miniatury braci Kąkających — opr. J. Kijło (L.). 17.15 Reportaż. Tadeusza Szewery (L.). 17.35 Dyskoteka rozrywki — opr. J. Kijło (L.). 18.00 Miejsce wśród ludzi. 18.05 Dobre, ale mało. 18.10 Radioreklama (L.). 18.25 Kalendarz nauki. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Nauka — praktyce. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.00 Jam session (stereo). 20.15 Występ Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. Antoniego Wita (stereo). 21.45 Panorama muzyki eksperymentalnej. 22.15 Mistrzowie pióra — Emil Zegadłowicz. 22.50 Mazurki Chopina. 22.55 Wiad.

PROGRAM V
12.43 TTR. RTSS — historia, sem. 2. 13.25 TTR — hodowla zwierząt, sem. 2. 13.30 NURT — Ziemia. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 17.00 Dzień dobry w kręgu rodziny (kolor). 17.30 Od Westplatte do Norymbergi — „Ostatnie dni” — film fab. prod. pol. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Teatr TV na Świecie (Anglia) — William Inge: „Wróć krocieczko” (kolor). 22.00 Dziennik (kolor). 22.15 Manhattan transfer — program rozrywkowy. 22.50 Raport w sprawie dzieł niezłych — program publ. (kolor).

PROGRAM VI
16.30 Nowość w domu i zagrozie. 17.00 Studio Bis — Blok programowy. poświęcony zaangażowaniu motoryzacyjnym. 17.05 Studio targowe na Międzynarodowych Targach Poznańskich. 17.10 Goście w Studio Bis. 17.20 Prezentacja ekspozycji Poloportu, Predomu, Legionowa, Niwadowa i motocykli Polmozybytu. 17.25 i część — „Motocyklem na urlop”. 17.40 Studio Targowe w Poznaniu. 18.10 Studio Targowe w Poznaniu. 18.15 i część — „Motocyklem na urlop”. 18.25 Dziecko, motoryzowanie, bezpieczeństwo, minikary. 18.30 Forum dziecięce — prowadzi kapitan Lipiński. 18.45 Teleturniej i Zielone światło. 19.10 Wiadomości (L.). 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 2 część Studia Bis — przedstawienie gości: Blazęta Krupa i Sobiesława Zasadę, rozmowa z rad. Burmistrzem Pachem o Rajdzie Safari 1979. Ilustrowana filmem. 21.05 Prezentacja „Flata Zero”. 21.15 Redaktor Pach prezentuje wyścigi Formuły 1 o Grand Prix Monaco. 21.50 24 godziny. 22.05 „Taxi” — przypomnienie fragmentu reportażu „Noc w Warszawie”. 22.20 „Motodrama” — polska komedia filmowa.

PROGRAM VII
12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (L.). 12.10 „Łódzkie przemiany” — aud. B. Szuręta (L.). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka francuskiego. 13.15 Koncerty barokowe. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Technikum Rolnicze. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Laureaci festiwalu folkloru w Ploekcu. 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach” — ode. pow. radiowej. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy. 15.45 „Opowieści mojej żony” — fragm. pow. M. Żuławskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Kreniewicz. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 5 minut o sporcie (L.). 17.00 Miniatury braci Kąkających — opr. J. Kijło (L.). 17.15 Reportaż. Tadeusza Szewery (L.). 17.35 Dyskoteka rozrywki — opr. J. Kijło (L.). 18.00 Miejsce wśród ludzi. 18.05 Dobre, ale mało. 18.10 Radioreklama (L.). 18.25 Kalendarz nauki. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Nauka — praktyce. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.00 Jam session (stereo). 20.15 Występ Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. Antoniego Wita (stereo). 21.45 Panorama muzyki eksperymentalnej. 22.15 Mistrzowie pióra — Emil Zegadłowicz. 22.50 Mazurki Chopina. 22.55 Wiad.

PROGRAM VIII
12.43 TTR. RTSS — historia, sem. 2. 13.25 TTR — hodowla zwierząt, sem. 2. 13.30 NURT — Ziemia. 16.00 Obiektyw. 16.20 Dziennik (kolor). 17.00 Dzień dobry w kręgu rodziny (kolor). 17.30 Od Westplatte do Norymbergi — „Ostatnie dni” — film fab. prod. pol. 19.00 Dobranoc. 19.10 Siódemka. 19.30 Wieczór z dziennikiem (kolor). 20.15 Teatr TV na Świecie (Anglia) — William Inge: „Wróć krocieczko” (kolor). 22.00 Dziennik (kolor). 22.15 Manhattan transfer — program rozrywkowy. 22.50 Raport w sprawie dzieł niezłych — program publ. (kolor).

PROGRAM IX
12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (L.). 12.10 „Łódzkie przemiany” — aud. B. Szuręta (L.). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka francuskiego. 13.15 Koncerty barokowe. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Technikum Rolnicze. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Laureaci festiwalu folkloru w Ploekcu. 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach” — ode. pow. radiowej. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy. 15.45 „Opowieści mojej żony” — fragm. pow. M. Żuławskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Kreniewicz. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 5 minut o sporcie (L.). 17.00 Miniatury braci Kąkających — opr. J. Kijło (L.). 17.15 Reportaż. Tadeusza Szewery (L.). 17.35 Dyskoteka rozrywki — opr. J. Kijło (L.). 18.00 Miejsce wśród ludzi. 18.05 Dobre, ale mało. 18.10 Radioreklama (L.). 18.25 Kalendarz nauki. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Nauka — praktyce. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.00 Jam session (stereo). 20.15 Występ Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. Antoniego Wita (stereo). 21.45 Panorama muzyki eksperymentalnej. 22.15 Mistrzowie pióra — Emil Zegadłowicz. 22.50 Mazurki Chopina. 22.55 Wiad.

PROGRAM X
12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (L.). 12.10 „Łódzkie przemiany” — aud. B. Szuręta (L.). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka francuskiego. 13.15 Koncerty barokowe. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Technikum Rolnicze. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Laureaci festiwalu folkloru w Ploekcu. 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach” — ode. pow. radiowej. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy. 15.45 „Opowieści mojej żony” — fragm. pow. M. Żuławskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Kreniewicz. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 5 minut o sporcie (L.). 17.00 Miniatury braci Kąkających — opr. J. Kijło (L.). 17.15 Reportaż. Tadeusza Szewery (L.). 17.35 Dyskoteka rozrywki — opr. J. Kijło (L.). 18.00 Miejsce wśród ludzi. 18.05 Dobre, ale mało. 18.10 Radioreklama (L.). 18.25 Kalendarz nauki. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Nauka — praktyce. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.00 Jam session (stereo). 20.15 Występ Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. Antoniego Wita (stereo). 21.45 Panorama muzyki eksperymentalnej. 22.15 Mistrzowie pióra — Emil Zegadłowicz. 22.50 Mazurki Chopina. 22.55 Wiad.

PROGRAM XI
12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (L.). 12.10 „Łódzkie przemiany” — aud. B. Szuręta (L.). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka francuskiego. 13.15 Koncerty barokowe. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Technikum Rolnicze. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Laureaci festiwalu folkloru w Ploekcu. 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach” — ode. pow. radiowej. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy. 15.45 „Opowieści mojej żony” — fragm. pow. M. Żuławskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Kreniewicz. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 5 minut o sporcie (L.). 17.00 Miniatury braci Kąkających — opr. J. Kijło (L.). 17.15 Reportaż. Tadeusza Szewery (L.). 17.35 Dyskoteka rozrywki — opr. J. Kijło (L.). 18.00 Miejsce wśród ludzi. 18.05 Dobre, ale mało. 18.10 Radioreklama (L.). 18.25 Kalendarz nauki. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Nauka — praktyce. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.00 Jam session (stereo). 20.15 Występ Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. Antoniego Wita (stereo). 21.45 Panorama muzyki eksperymentalnej. 22.15 Mistrzowie pióra — Emil Zegadłowicz. 22.50 Mazurki Chopina. 22.55 Wiad.

PROGRAM XII
12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (L.). 12.10 „Łódzkie przemiany” — aud. B. Szuręta (L.). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka francuskiego. 13.15 Koncerty barokowe. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Technikum Rolnicze. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Laureaci festiwalu folkloru w Ploekcu. 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach” — ode. pow. radiowej. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy. 15.45 „Opowieści mojej żony” — fragm. pow. M. Żuławskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Kreniewicz. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 5 minut o sporcie (L.). 17.00 Miniatury braci Kąkających — opr. J. Kijło (L.). 17.15 Reportaż. Tadeusza Szewery (L.). 17.35 Dyskoteka rozrywki — opr. J. Kijło (L.). 18.00 Miejsce wśród ludzi. 18.05 Dobre, ale mało. 18.10 Radioreklama (L.). 18.25 Kalendarz nauki. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Nauka — praktyce. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.00 Jam session (stereo). 20.15 Występ Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. Antoniego Wita (stereo). 21.45 Panorama muzyki eksperymentalnej. 22.15 Mistrzowie pióra — Emil Zegadłowicz. 22.50 Mazurki Chopina. 22.55 Wiad.

PROGRAM XIII
12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (L.). 12.10 „Łódzkie przemiany” — aud. B. Szuręta (L.). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka francuskiego. 13.15 Koncerty barokowe. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Technikum Rolnicze. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Laureaci festiwalu folkloru w Ploekcu. 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach” — ode. pow. radiowej. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy. 15.45 „Opowieści mojej żony” — fragm. pow. M. Żuławskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Kreniewicz. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 5 minut o sporcie (L.). 17.00 Miniatury braci Kąkających — opr. J. Kijło (L.). 17.15 Reportaż. Tadeusza Szewery (L.). 17.35 Dyskoteka rozrywki — opr. J. Kijło (L.). 18.00 Miejsce wśród ludzi. 18.05 Dobre, ale mało. 18.10 Radioreklama (L.). 18.25 Kalendarz nauki. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Nauka — praktyce. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.00 Jam session (stereo). 20.15 Występ Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. Antoniego Wita (stereo). 21.45 Panorama muzyki eksperymentalnej. 22.15 Mistrzowie pióra — Emil Zegadłowicz. 22.50 Mazurki Chopina. 22.55 Wiad.

PROGRAM XIV
12.00 Wiad. 12.05 Wiad. (L.). 12.10 „Łódzkie przemiany” — aud. B. Szuręta (L.). 12.25 Giełda płyt. 13.00 Lekcja języka francuskiego. 13.15 Koncerty barokowe. 13.45 Tu Studio Stereo (stereo). 14.00 Technikum Rolnicze. 14.15 Tu Studio Stereo (stereo). 14.45 Laureaci festiwalu folkloru w Ploekcu. 15.00 Wiad. 15.05 „W Jezioranach” — ode. pow. radiowej. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 Książki, do których wracamy. 15.45 „Opowieści mojej żony” — fragm. pow. M. Żuławskiego. 16.00 Wiad. 16.05 Radiowe portrety Polaków — prof. S. Kreniewicz. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 5 minut o sporcie (L.). 17.00 Miniatury braci Kąkających — opr. J. Kijło (L.). 17.15 Reportaż. Tadeusza Szewery (L.). 17.35 Dyskoteka rozrywki — opr. J. Kijło (L.). 18.00 Miejsce wśród ludzi. 18.05 Dobre, ale mało. 18.10 Radioreklama (L.). 18.25 Kalendarz nauki. 18.55 Chwila muzyki. 19.00 Nauka — praktyce. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.00 Jam session (stereo). 20.15 Występ Ork. PR i TV w Krakowie pod dyr. Antoniego Wita (stereo). 21.45 Panorama muzyki eksperymentalnej. 22.15 Mistrzowie pióra — Emil Zegadłowicz. 22.50 Mazurki Chopina. 22.55 Wiad.

PROGRAM XV
12.00 Wiad.

WIDZEW — POGOŃ 1:0 (0:0)



Skromne, ale zasłużone zwycięstwo wicemistrza Polski

W ostatnim meczu tegorocznych rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy, piłkarze Widzewa zwyciężyli na własnym stadionie szczytną Pogoń 1:0 (0:0).

Spotkanie na widzewskim stadionie, które oglądało niespełna 7 tys. widzów, nie było pojedyńkiem, którym należałoby wystawić wysoką cenzurkę. Wprawdzie drużyna szczytnego Pogonia przybyła do Łodzi z nadzieją uzyskania wyniku, gwarantującego pozostanie portowców w ekstraklasie, jednak nawet korzystny końcowy rezultat nie spełniał ich oczekiwań. Wszystko było bowiem w rękach (a właściwie w nogach) drugiej łódzkiej drużyny — ŁKS.

W sumie mecz zaliczyć należy do fuzyjnych spotkań, którymi zaczęli nas w czasie tegorocznych rozgrywek mistrzowskich (poza nielicznymi wyjątkami) piłkarze naszej ekstraklasy. Należy mieć nadzieję, że Widzew zdobywając po raz drugi w historii klubu tytuł wicemistrza, uraczy nas grą najciekawszego gatunku w kolejnej edycji pierwszoligowych boju, a przede wszystkim zaprezentuje się z jak najlepszą stroną w meczach o Puchar UEFA (podobnie, jak chyba i mielecka Stal).

K. Sujka najlepszy w Głownie

W Głownie rozegrano wczoraj indywidualne mistrzostwa okręgu łódzkiego w kolarstwie. Wśród seniorów triumfował wicemistrz świata, reprezentant Spolem, Krzysztof Sujka, wyprzedzając na finiszu M. Olejarczyka (Włocławek), E. Patorskiego (Gwardia Katowice), M. Majkowskiego (Włocławek) i K. Józwińskiego (Gwardia Łódź).

Kiedy jednak spiker zawodów przekazał meldunek z innych boisk pierwszoligowych, podając m. in. rezultaty meczów Polonia — ŁKS (wygrali gospodarze 2:0) oraz Stal — Szombierki (prowadzili mielczanie), widzowie nie widząc żadnych szans udzielenia „pomocy” szczytnym rywalom, podkreślił tempo, zdobywając bramkę (po celnym strzale Rozborskiego) na 2 minuty przed końcem meczu. Dzięki temu zrehabilitowali się choć częściowo za nie najlepszą grę w niedzielny meczu w oczach kibiców.

W niedzielny mecz z ŁKS, który rozpoczął się w 12.30, w którym zwyciężyła Polonia 2:0. W meczu udział wzięli: Gortat — Pakulski, Kotkacz, Jateczak, Jader po 8 oraz Lalicki — 7.

W niedzielny mecz z ŁKS, który rozpoczął się w 12.30, w którym zwyciężyła Polonia 2:0. W meczu udział wzięli: Gortat — Pakulski, Kotkacz, Jateczak, Jader po 8 oraz Lalicki — 7.

Spadochroniarze 5 krajów na łódzkim Lublinku

Z udziałem najlepszych zawodników z Łodzi, Wrocławia, Katowic, Bydgoszczy, Poznania i Łodzi, rozpoczęły się wczoraj w Łodzi międzynarodowe zawody spadochronowe o Puchar „Głosu Robotniczego”. W otwarciu zawodów i jednocześnie inauguracji XVI Spadochronowych Mistrzostw Polski Juniorów, uczestniczyli m. in. wiceprezydent Łodzi, prezes AZS — Lech Krowiandra i sekretarz ZG APRL, pil. pilot Stanisław Wdowczyk.

Kolejne punkty Gwardii

Czwarte już zwycięstwo (na 6 rozegranych spotkań) odnieśli w tegorocznych zmaganiach o mistrzostwo II ligi żużlowi łódzkiej Gwardii. Na stadionie Orła pokonali oni wczoraj Ostrowię z Ostrowa Wielkopolskiego 6:3. Podopieczni trenera S. Golefity górowali nad przeciwnikiem lepszemu wyszkoleniem technicznym, kończąc większość wyścigów podwójnymi zwycięstwami. Najwięcej punktów dla Gwardii uzyskali: Gortat — 15, Jateczak — 12, Janczuro — 10, Pakulski i Jader po 8 oraz Lalicki — 7.

Sieradzki WOPR i Anilana...

Zarząd Wojewódzki WOPR w Sieradzu przyjmuje od dziś zapisy na kurs ratowników młodszymi, wodnymi i starszymi ratownikami. Zajęcia rozpoczyna się 28 czerwca br. (początek godz. 9.30) w zespole basenów Ośrodka Sportowo-Rekreacyjnego w Zdunskiej Woli (przy ul. Mikolajów 3).

W SKRÓCIE

- Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork.
- Tenisowe mistrzostwo Polski na br. wywalczył — H. Drzymański wśród mężczyzn i D. Szwałb wśród kobiet.
- Od porażki z Izraelem 78:88 (30:44) rozpoczęli polscy koszykarze start w mistrzostwach Europy.
- M. Koch (NRD) ustanowił rekord świata na 200 m w czasie 21,71 sek. (o 0,32 sek. lepszy od poprzedniego).
- Również rekord świata ustanowiła sztafeta żeńska NRD na 4 x 100 m z czasem 42,09 (poprzedni 42,27 sek.).

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.

ŁKS PRZEGRZAŁ W BYTOMIU 0:2 (0:1)

Polonia pozostaje w ekstraklasie

Przeigrana 0:2 (0:1) z Polonią w Bytomiu zakończyła pierwszoligowe rozgrywki. Bramki dla Polonii uzyskali — Janduda (8 min.) i Krupa (72 min.).

Bez większego szalu fegnął pierwszoligowe boje, czekając na by może lepszą postawę, większe zaangażowanie, w sezonie rozgrywek 1979/80. (Ekstraklasa zainauguruje mistrzowskie mecze już 29 lipca br.).

KOŃCOWA TABELA EKSTRAKLASY

| | | |
|-----------------|-------|-------|
| 1. Ruch | 39:21 | 44-27 |
| 2. Widzew | 39:21 | 37-25 |
| 3. Stal | 38:24 | 43-27 |
| 4. Szombierki | 35:25 | 42-27 |
| 5. Odra | 34:26 | 42-28 |
| 6. Legia | 33:27 | 32-28 |
| 7. Lech | 30:30 | 34-38 |
| 8. GKS Katowice | 30:30 | 18-36 |
| 9. Zagłębie | 29:31 | 22-25 |
| 10. Śląsk | 29:31 | 23-27 |
| 11. Arka | 29:31 | 29-35 |
| 12. Śląsk | 28:34 | 42-43 |
| 13. ŁKS | 28:34 | 30-36 |
| 14. Polonia | 24:36 | 23-39 |
| 15. Pogon | 22:38 | 31-41 |
| 16. Gwardia | 19:41 | 22-41 |

Concordia lepsza od Metoru

Kolejne zwycięstwo odniósł broniący się przed spadkiem piłkarze piotrkowskiej Concordii. Wczoraj podopieczni trenera C. Fudaleja pokonali w Lublinie tamtejszy Motor 3:2 (1:0).

Powinno być zwycięstwo piotrkowian awansowali na 8 miejsce w tabeli. Bramki zdobyli dla Concordii — Kordowiak (58 min.), Babel (64 min.), Górski (67 min.).

GRUPA I

| | | |
|--------------|-------|-------|
| 1. Moto | 30:28 | 31-35 |
| 2. Concordia | 29:29 | 40-19 |
| 3. Cracovia | 29:29 | 32-32 |
| 11. Raków | 28:30 | 37-35 |
| 12. Siarka | 28:30 | 28-39 |
| 13. Avia | 27:31 | 23-36 |
| 14. Błękitni | 24:34 | 27-32 |
| 15. Wisłoka | 21:37 | 28-40 |
| 16. Polonia | 16:42 | 25-52 |

GRUPA II

Górnik Z — Błękitni 1:0, Resovia — Star 1:0, Avia — Cracovia 1:1, Stal — Polonia 3:1, Radomiak — Raków 3:1, Motor — Concordia 2:3, Wisłoka — Siarka 1:2, GKS Tychy — Ursus 3:0.

TABELA

| | | |
|--------------|-------|-------|
| 1. Górnik | 45:13 | 61-23 |
| 2. Star | 33:25 | 47-43 |
| 3. Resovia | 31:27 | 34-22 |
| 4. Motor | 31:27 | 43-35 |
| 5. Radomiak | 31:27 | 25-20 |
| 6. GKS Tychy | 31:27 | 38-34 |
| 7. Stal | 30:28 | 29-28 |

TABELA

| | | |
|-----------------|-------|-------|
| 1. Zawisza | 41:17 | 49-18 |
| 2. Bałtyk | 41:17 | 40-19 |
| 3. Lechia | 39:19 | 41-18 |
| 4. Zagłębie L. | 37:21 | 38-25 |
| 5. Malapanew | 33:25 | 42-35 |
| 6. ROW Rybnik | 30:28 | 33-23 |
| 7. Moto | 30:28 | 30-34 |
| 8. Piast | 28:30 | 30-34 |
| 9. Stocznowiec | 27:31 | 26-33 |
| 10. Górnik Wb. | 26:32 | 30-29 |
| 11. Olimpia | 26:32 | 19-38 |
| 12. Stilon | 25:33 | 23-30 |
| 13. Warta | 24:34 | 30-35 |
| 14. Zagłębie L. | 21:37 | 23-34 |
| 15. Gwardia K. | 21:37 | 22-43 |
| 16. Gopłania | 15:43 | 21-50 |

BLISKO PRAWDY

(Nie) pogoda dla torowców

Dorocne międzynarodowe zawody o „Wielką Nagrodę Polski” odbyły się wbrew tradycji (naruszenie od paru lat organizatorów mogli sprawnie zrealizować przedsięwzięcie przy pomocy sprzyjającej pogodzie. A mimo to, niezbyt zadowolone mamy mieli działacze PZKOl, odpowiedzialni za tę specjalność.

Orkan mistrzem Polski

Godnym odnotowania sukcesem zakończył finałowy turniej w Sochaczewie młodzi rugbiści miejscowego Orkana, zdobywając pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski juniorów. Młodzi rugbiści z Sochaczewa wygrali wszystkie mecze finałowe, pokonując: Lechia Gdańsk 2:0 (1), Sierę W-wa 47:0 i Czarnych Bytom 46:10.

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu

Wielki międzynarodowy turniej tenisowy w Paryżu w singlu mężczyzn wygrał Szwed B. Bork. Wśród kobiet zwyciężyła Holenderka H. Drzymańska. Wśród mężczyzn zwyciężył Holender H. Drzymański, a wśród kobiet Holenderka H. Drzymańska.